№ 56. WILNO, niedziela dnia 9 (22) marca 1914 roku. № 56.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.“ do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 3.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	18—	8—	4—	1,50

Numer pojedynczy 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop. — Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

WYDAWNICTWA ROK X.
Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera“ 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

URICEDINA STROSCHEINA

Od 20 lat uznana przez lekarzy, jako niezawodny środek dla zwalczenia REUMATYZMU, PODAGRY, KOLKI NERKOWEJ, KWASU MOCZOWEGO i WSZELKICH INNYCH SKUTKÓW, JAKO WYNIKÓW DIASTEZY MOCZANOWEJ.

NA SKŁADZIE W APTEKACH.

Należy wystrzegać się naśladownictw i zwracać uwagę na markę fabryczną zatwierdzoną w Rosji oraz na facsimile: J. E. Stroschein

Zastępcy na Państwo Rosyjsk. i Królestwo: Ignacy Lipszyc, Warszawa, Marszałkowska 127.

LITERATURĘ DOSTARCZA DARMO. 66760

Fabryka chemiczna J. E. Stroschein, Berlin, S. O. 36, Wienerstr. 68 c.

VIII Litewska Wystawa Sztuk Pięknych

Z DZIAŁEM WYROBÓW LUDOWYCH

Otwarta codziennie od godz. 10 rano do zmierzchu.

Wilno, Zawalna № 2, dom Śliżnia.

KINEMATOGRAF Tylko dziś i jutro — 8 i 9 marca r. b.

KINEMATOGRAF OTWARTY.

BRONISŁAWA

Będzie demonstrowany wielki w 4 cz. obraz

„W ŚWIECIE OWADÓW I WALKA ICH O ŻYCIE“

w Sali „LOTNIA“, prosp. Ś-to Jerski № 8, telef. 1161.

dozwolony przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych dla demonstrowania w 4-ym tygodniu postu, t. j. w tym czasie, kiedy wszelkie rozrywki i przedstawienia i zabawy wogóle są wzbronione.

Początek o godz. 5-ej.

ANONS: Wkrótce będzie demonstrowany bardzo ciekawy z treści i wykonania obraz „Pijaństwo i jego następstwa“. W dzień obraz ten będzie pokazywany dla wojsk całego Wileńskiego garnizonu.

Wileńskie Towarzystwo

WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

egzystuje od r. 1888,

należące do Rosyjskiego Związku Towarzystw Wzajemnych ubezpieczeń od ognia z kapitałem 7,000,000 rb.

Asekuruje na warunkach ulgowych nieruchomości i ruchomości w Wilnie, jak również nieruchomości w m. Nowo-Wileysku, Lidzie, Święcianach, Nowo-Święcianach, Kownie, Szawlach i Poniewieżu.

Zarząd T-wa w Wilnie, ul. Wileńska № 15.

Biuro czynne codziennie od godz. 10 do 3-ej ppołudniu z wyjątkiem dni świątecznych. 5109

SAMOCHODY OSOBOWE i CIĘŻAROWE

wszelkich typów, o sile do 100 HP. i sile nośnej do 300 pudów

dostarcza Oddział Wileński Ros. Tow. Akc. samochodów

FIAT

WILNO, ul. Wileńska № 23. Telefon 12-57.

NB. Przeszło 150 pierwszych nagród we wszystkich niemal państwach świata.

Skład części zapasowych i warsztat reperacyjny.

ZARZĄD ODDZIAŁU:

K. HUSZCZA i W. MALINOWSKI

INŻYNIEROWIE. 14744

AKCYJNE TOWARZYSTWO

FABRYK MALCOWSKICH

NIEZBĘDNY SPRZĘT w każdem mieszkaniu WANNY I UMYWALKI

surowcowo z porcelanową emalją

Hygjeniczne, wygodne, ładne.

W użyciu koło 90,000 wanien Malcowskich. 28049

Cenniki ze szczegółowemi opisami są wysyłane na żądanie.

Sprzedaż we wszystkich biurach T-wa i u większych kupców.

Mamy honor podać do wiadomości szan. Publiczności, iż kinematograf „Mi raz“ (prosp. Ś-to Jerski 11, telef. 18-63) przeszedł na naszą własność i został nazwany

„Kinemo-teatr Lux“.

Dyrekcja M. LEWIN I. KTOBICZ.

Ś. † P.

Z KOŁŁĄTAJÓW AMELJA KIJAKOWSKA

Po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dn. 8 marca r. b., w wieku lat 70, w Wilnie, na Antokolu d. wł.

O czem zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki.

O dniu ekspartacji i pogrzebu będzie podane osobne zawiadomienie.

Ś. † P. STANISŁAW HOUWALT

obywatel ziemski, były wychowaniec instytutu szlacheckiego w Wilnie, po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 19 lutego r. b. w majątku Łohozie, gub. Mińskiej, w wieku lat 70. Ekspertacja do kościoła w Łohojsku i złożenie zwłok do grobów rodzinnych odbyły się 22 lutego. O tej bolesnej stracie zawiadamiają krewnych i znajomych Żona, synowie, synowe, córki, i wnuki. 14754

TOWARZYSTWO Petersb. Mechan. Fabryki obuwia „Skorochod“

Petersburg, Zastawskia 15.

Magazyn własny w Wilnie,

Wielka 66, róg Andrzejewsk., dom Ros.-Azjat. banku

i w następujących miastach:

Petersburgu, Moskwie, Odesie, Kijowie, Warszawie, Łodzi, Rostowie nad Donem, Ekaterynosławiu, Mikołajowie, Kiszyniowie, Sewastopolu, Saratowie i Charkowie.

12983

URODZAJ ZIEMNIAKÓW

zależy od dobrego nawożenia gleby.

SOLE POTASOWE

niezbędne są do prawidłowego nawożenia

Wskazówki udziela bezpłatnie Biuro Agronomiczne w Petersburgu M. Kołłuszennaja 8 i K. Karpowicz w Wilnie Portowa 23. 14146

BIURO TECHNICZNE

INŻYNIER

MARJAN LUTOSŁAWSKI

WARSZAWA, ul. MONIUSZKI № 4.

WILNO: ul. TAMBOWSKA № 25, TEL. № 11-24. 7060

KONSTRUKCJE ŻELAZNOBETONOWE.

PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE.

JAN BUŁHAK

fotograf. 6683

Wilno, Portowa № 6, telef. 17-42. Przyjęcia od 12—3, oprócz dni świątecznych.

OTWARTĄ ZOSTAŁA

LECZNICA OCZNA

D-ra A. JACUŃSKIEGO

ze stałemi łóżkami

w domu własnym przy zaułku Dobroczynnym w Wilnie. 4578

Nowy zwrot.

W polityce rosyjskiej, zarówno wewnętrznej, jak zewnętrznej, mają miejsce w tej chwili jakieś przyśpieszone, wprost gorączkowe procesy. Zdefinjować je na razie trudno, zamykać oczów na nie jednak niesposób—tak niezwykłymi zdradzają się przejawy. Chwila musi być istotnie osobliwa, gdy jeden po drugim ukazują się Reskrypty Cesarskie, a każdy z nich ma zasadniczy charakter. Tak często władza Najwyższa nie przemawiała nigdy... Reskrypt do ministra skarbu, Barka, wskazywał nowe drogi gospodarczego życia Rosji — Reskrypt, ogłoszony przedwczoraj, mówi o rządzie i Izbach prawodawczych i stara się określić jakby zakres działania obu tych czynników, ich rolę i poniekąd ich stosunek wzajemny. Oba Reskrypty stwarzają punkty zwrotne. Taki charakter mają szczególniej słowa Monarchy, zwrócone do sekretarza stanu, Goremykina. Komentować je zbyt szeroko byłoby bezcelowem. Komentarze dowolne, to zazwyczaj domysły. Na coś podobnego w tym wypadku, rzecz prosta, niema miejsca... Trzeba jednak podkreślić w orędziu Monarszem to co zdaje się mieć wagę wskazań politycznych, szlakiem których potoczyć się muszą wypadki.

Tłem, na którem zrodził się Reskrypt ostatni, zdają się być zarówno sprawy zewnętrzne, jak i wewnętrzne Rosji. Narażona na ataki polityczne sąsiadów, zagrożona może poniekąd przez zbrojne nawet starcie, Rosja musi się zwrócić do konsolidacji wewnętrznej i kres położyć targającym ją od środka niesnaskom. Świat powinien zrozumieć, iż wszelka napaść zzewnątrz zastanie państwo nietylko zbrojnie, lecz i moralnie do obrony gotowe, dzięki zharmonizowaniu dążeń i sił, dotąd nickiedy rozbieżnych. „W osnowie starań rządu — czytamy więc w Reskrypcie — jedz musi dalsze i niezmienne dążenie do utrwalenia w kraju państwowego i społecznego ładu“. Warunkiem osiągnięcia tego może być tylko poszanowanie praw istniejących. I to Reskrypt Najwyższy podkreśla najwyraźniej. Brzmi to poniekąd: „point de reveries“, kreśląc mrzonkom, iż w tem, co jest, zajdą jakoweś zmiany. Ale też brzmi jakgdyby zapewnienie, iż w granicach ustaw obecnych wszelka działalność prawna może rozwijać się spokojnie. Efekt tej części Reskryptu dla zagranicy i dla Rosji będzie ten sam. Wzmocni wiarę w obecnych form państwowych niewzruszoność, usuwając grunt z pod nóg zarówno lewym, jak i prawym, zbyt daleko idącym nadziejom. Reskrypt Najwyższy sankcjonuje jakgdyby raz jeszcze ustrój obecny i gwarantuje jego trwałość. To w momencie przeróżnych trwożnych oczekiwań — jest niesłychanie ważne. Uspokaja opinję publiczną, kładzie kres obawom i domysłom. Charakter tej politycznej deklaracji, jaką stanowi Reskrypt, jest przedewszystkiem więc uspokajający, wyklucza bowiem możność wstrząśnień.

Dość wmyśleć się w sytuację obecną, by zrozumieć, jak bardzo taka mianowicie interwencja Tronu była pożądaną i konieczną. Wytwarza ona nowy nastrój. Nastrój, w którym rdzenny rosjanin będzie miał możność zwrócenia się do pracy twórczej, będącej dźwignią jedyną wskazanego jako cel przez samego Monarchę „społecznego ładu“. Reskrypt Najwyższy przynosi też gałązkę oliwną i pragnie najwidoczniej ukoić rozterki. Powiada bowiem, iż „na poszanowaniu prawa i na zaufaniu wzajemnem powinna być oparta praca rządu i instytucji prawodawczych“. W tem mieści się już wskazanie wyraźne: przedstawiciele społeczeństwa i rząd winni przestać walczyć ze sobą, a zacząć współdziałać. Taką jest wola Najwyższa i na bieg spraw oddziałać ona musi. Niemało zależy tu od wykonawców woli owej jednakże. Trzeba, aby po obu stronach: i w rządzie i w reprezentacji społeczeństwa, chęć do złączenia swoich sił dla wspólnych celów zapanowała w równym stopniu. Słowa Monarchy nie zostawiają pola do żadnych w tym względzie uchyleń. By ustały antagonizmy jednak, muszą być usunięte ich przyczyny. Tego należałoby też oczekiwać konsekwentnie.

Reskrypt wyklucza możność inowacji niezgodnych z tradycją, obcych „podstawom historycznym, na których rozrastała się i potężniała Rosja“. To jest jasne aż nadto i zmusi też do głębokiego namysłu grupy opozycyjne zapewne. Najbliższe perspektywy dla nich klarują się zupełnie. Ale koniec pisma Monarszego do prezesa ministrów daje poznać o co idzie w tej chwili przedewszystkiem—idzie o „dalszy wzrost potęgi rosyjskiej“, o „znaczenie światowe“ Imperjum. To są motywy o charakterze międzynarodowym oczywiście, zrośnięte z momentem dość niezwykłym, jaki przeżywa właśnie Europa, zagrożona w spokoju swym przez różne aspiracje zaborcze. Tym aspiracjom Rosja przeciwstawić zmuszona jest przedewszystkiem spoistość wewnętrzną i myśl ta podłożem pono jest Reskryptu. W zwięzłych swych słowach szeroko rozwinąć pewnych tez nie może on, rzecz prosta. Stawia jednakże kwestję dość wyraźnie. Wnioski dalsze należą do spełniającego wolę Monarchy rządu i do Izb prawodawczych, przed któremi nowa porozumienia się z tym rządem otwiera się możliwość. Idzie tylko o ustępstw wzajemnych cenę. Ale to już zależy od taktu, rozumu i spokoju stron obu. Reskrypt Najwyższy jest drogowskazem tylko, tak go też pojęła opinja rosyjska i członkowie obu Izb prawodawczych. Jakiem będzie zachowanie się rządu, dowiemy się wkrótce.

W. B—ski.

Z kraju buntów i skarg...

(Korespondencja własna „Kur. Lit.“).

XV.

O wieśniaku bułgarskim i jego czarnym bawole upartym.

Sofja, w lutym.

Z dalekiej drogi idący wózek dwukolny przystanął na kamiennym moście.

Przy dyszlu dwa czarne bawoły. O grzbiet zwierzęcia oparta wieśniaczka. Młoda, zdrowa i silna, jak ten bawół sam. Okiem żywem i pełnem blasku rozgląda się po przestrzeniach, błyszczących w okrasie słonecznego złota mirjadami śnieżnych gwiazd i migotliwych perełek.

Opodal mały chłopczyna rumiany tępym kozikiem struga sobie z kija szabelkę.

Na wozie leży mężczyzna w sile wieku. Twarz ma żółtą i wynędzniałą, a nogi w bandażach. Obok niego leżą dwa drewniane szczudła.

Gdybym był malarzem, chwyciłbym tę scenę na płótno i dał tytył krótki: „Bułgarja po wojnie“.

Generacja dojrzała, w bandażach i o kuli, w drodze — do szpitala! i narost pokolenia młodego, śmiejącego się w nieświadomości klęsk i dramatów ojczyzny do drewnianej szabelki! i kobieta bułgarska, młoda, silna i urodzajna, która dała z domu wszystko — i pieniądze, i zboże, i męża swojego, i synów na wojnę, a jednak spokojna, z blaskiem w oczach spogląda w jasny horyzont jutrzejszego dnia...

I dwa czarne bawoły, mocne i nieruchome, długim ukłaczone włosem, na kończynach grudami lodu obmarzłych, patrzące oczyma potulnej dobroci zwierzęcej.

Czarne bawoły uparte! towarzysze trudów i nieme bohatery tryumfów bułgarskich!

Wyście to, stworzenia wolne i ospałe, ale pewne i niezawodne, waszym krokiem miarowym, niezmęczonym, nieustannym powiązały nicią czarną, wiecznie się wijącą, daleką ojczyznę bułgarską z krociami jej synów zgubionych w niegościnnym kraju nieprzyjaciela. Zdami się, że widzę jeszcze, jak waszym ruchem kołyszącym się snujecie się niby wstęgi ruchliwego mrowia po białych przestrzeniach pustyni trackiej, po górach, wąwozach i bagnach, niosąc żołnierzom chleb, i broń, i wieści z kraju, odwożąc rannych do ojczyzny, wyciągając armaty na strome zbocza Bałkanów, wydobywając je ze zdradzieckich bagien Czataldży — odbierając w zapłatę sztychy kijów okutych żelazem zaostrzonem, jak sztylet.

(Brak serca dla zwierząt jest jedną z cech ujemnych charakteru bułgarów).

...Było na ostatniej wystawie sztuk pięknych w Sofji rzeźb sporo i były rzeźby przeróżne. Naogół mało arcydzieł.

Z pomiędzy mnóstwa prac szarych i zwyczajnych jedna silnie pociągnęła moje oczy. Była to kompozycja w bronzie.

Po ugorze grząskim idzie wieśniak schylony, otulony zwojem obszernej kapoty. Pod fałdami płaszcza rysują się twarde linje karabinu, zakończonego olbrzymim bagnetem, sterczącym ponad głowę wysoko. Stąpa krokiem ciężkim, pochylając się ku przodowi. Na długim sznurze ciągnie za sobą bawoła. Zwierzę ociąga się i marudzi, lecz idzie wciąż i idzie nieustannie.

W ruchu obu figur tyle jest zmęczenia, ile zaciętej wytrwałości. Z oczu wpatrzonych w dal, z zaciśniętych zębów, z każdego nerwu i każdego muskułu bije upór, o którym się wie, że pójdzie tak na kraj świata i czasu.

U dołu rzeźby: „Ci, co zwyciężyli!..“

Tak, to oni! wieśniak bułgarski i jego niemy towarzysz — czarny bawół uparty!..

— Tak, to oni zwyciężyli, opowiadał mi generał Wazow, zdobywca Adrjanopola. Nikt, ani wodzowie, ani armaty, tylko oni! wieśniak bułgarski i jego czarny bawół uparty!

Oto jeden epizod z pod Odrina.

Potrzeba nam było języka. Dezerterom nie ufać, rannych dopytać się nie można — trzeba żywcem wziąć.

Dwudziestu ludzi, porucznik i rozkaz krótki: „W okopy!“

Jeno oczy zamigotały...

Wszyscy byli z jednej wsi. Zamigotały oczy ambicją wieśniaczą—współzawodnictwem od chaty do chaty...

— Słuszam, gospodin gienerał! powiedział porucznik. Tylko tyle. Żołnierz bułgarski nie mówi więcej.

Noc ciemna. Ani jednej gwiazdy. Śmiertelna cisza w obozie i nad twierdzą.

W taką noc poszli. Dwudziestu ludzi i porucznik. Wszyscy z jednej wsi.

Najpierw między swoich, potem pomiędzy pikiety tureckie. Niektóre obeszli, niektóre zmylili — innym nóż w gardło po rękojeść.

Doszli do wałów. Cicho!.. Jeden na ramiona drugiemu... jeden na drugiego, jeden na drugiego... cicho! jaknajciszej!..

Skok jeden i są w okopach.

Krzyk — zabłysło kilka świateł — huknęło kilka strzałów — dwóch turków w pół i przez wał na dół.

Tam ich nasi wzięli.

Jeszcze kilka strzałów, kilka pchnięć bagnetem na oślep i [illegible] macku — ktoś jęknął, ktoś zarzęził...

Dwudziestu ludzi i porucznik po-

mykają do obozu. Niosą zdobycz na plecach.

Przystają i rachują się. Brak jednego!..

Sierżant został.

I czy pan uwierzy? Gromadka wraca. W paszczę zaalarmowanych turków.

— Drugar ne se ostawa. Od rodno selo e!..

Nie można zostawić towarzysza. I to był także wieśniak. Także z rodzinnej wsi.

Gromadka wraca. Odbija sierżanta, który ranny leżał już związany, porucznik dostaje bagnetem w ramię — lecz zresztą wszystko zdrowe i przy humorze.

W godzinę potem miałem języka. Żywcem z okopów tureckich.

— Eto ti turczin, gospodin gieneral! rzucili mi dwóch brańców pod stopy, jak dwie kłody drzewa, połą płaszcza pot z czoła otarli, zasalutowali i odeszli.

„Postarali się", jak powiada bułgar.

I jeszcze tej samej nocy szturm trafny i świadomy—o 5 rano Ajwasbaba i Hadżiolu były w naszych rękach. W gradzie kul, w jarzącej się łunie ognistej, w huku pękających pocisków, w kaskadzie iskier i płomieni, w oślepiającym blasku reflektorów, nieustraszone bawoły wyniosły armaty oblężnicze na nowo zdobyte pozycje i tego samego dnia—Adrjanopol padł!

Wziął go wieśniak bułgarski i jego niemy towarzysz — czarny bawół uparty!..

Mieczysław Jełowicki.

Wiadomości polityczne.

§ 14-ty.

(P.) Po ogłoszeniu pierwszego reskryptu cesarskiego o wypuszczeniu obligacji państwowych, wczoraj, w sobotę, miał być ogłoszony drugi reskrypt o normie kontyngensu rekrutów w 1914 r. Powołanie rekrutów i kontyngens określony będzie przez reskrypt w normach przewidzianych w projekcie prawodawczym, wniesionym do parlamentu na jesieni, w myśl którego kontyngens rokrocznie stopniowo będzie powiększany aż do roku 1923.

Zjazd Welfów.

We środę 5 (18) bm. odbył się w Berlinie zjazd t. zw. „Niemieckiego Stronnictwa Prawa" z udziałem około 100 delegatów. Pierwszy referat o „myśli prawnej" wygłosił adwokat Martin. Wykazywał on, że w r. 1866 przyłączenie Księstwa Hessen-Nassau i Królestwa Hanowerskiego do Prus odbyło się w sposób bezprawny i rewolucyjny, Prusy zaś wchodziły wówczas w porozumienie ze zdrajcami stanu w państwach niemieckich i na Węgrzech. Drugi referent poseł do parlamentu Alpers mówił o przebudowie Rzeszy niemieckiej i przywróceniu Królestwa Hanowerskiego. Zjazd uchwalił rezolucję, w której czytamy: „Niemieckie stronnictwo prawa ponawia protest przeciwko bezprawiu, które pozbawiło tronu najstarsze niemieckie rody monarsze i wcieliło do państwa pruskiego wolne ludy niemieckie" itd.

Dzienniki berlińskie zaznaczają, że wydanie za ks. Kumberlandzkiego córki Wilhelma II i przyznanie mu tronu brunświckiego bynajmniej nie powściągnęło, lecz raczej podwoiło agitację t. zw. „welfów" (zwolenników przywrócenia Królestwa Hanowerskiego).

Bethmann zostaje.

Półurzędowa „Koelnische Ztg." zaprzecza bezzasadnej wiadomości ze źródła francuskiego o blizkiem ustąpieniu kanclerza niemieckiego Bethmann-Hollwega rzekomo z powodu niedawnych zajść w parlamencie niemieckim i porażki rządu, który kilkakrotnie miał za sobą mniejszość. Pomimo to, jak twierdzi „Koeln. Ztg.", kanclerz nie myśli bynajmniej o ustąpieniu.

Zrzeczenie się pretensji Don Jaime'a.

Don Jaime, syn i spadkobierca Don Carlosa, w najkrótszym czasie zrzec się ma pretensji do tronu i wezwać karlistów, aby, uznawszy dynastję króla Alfonsa, utworzyli wielką partję konserwatywno - katolicką pod przewodnictwem Maury.

Postanowienie Don Jaime'a staje się hasłem do likwidacji najmocniejszego w Hiszpanji stronnictwa carlistów.

Spotkanie monarchów.

(P.) „Ag. Stefani" donosi, że król włoski wyjedzie do Wenecji na spotkanie ces. Wilhelma, co ma nastąpić w d. 12 (25) bm.

Ze Szwecji.

(P.) W tych dniach wyjść ma w liczbie miljona egzemplarzy broszura dr. Sven-Heddina pod tytułem „Drugie ostrzeżenie", w której autor przepowiada niebezpieczeństwo Szwecji w polityce neutralnej i zaleca przyłączenie się do trójprzymierza, a zwłaszcza zawarcia dobrych stosunków z Niemcami.

Z Francji.

Francja przebywa znów wielkie przesilenie polityczne. Poza dramatem w redakcji „Figara", jego przyczynami i konsekwencjami, rozgrywa się głębokie starcie prądów, idei i dążeń walczących ze sobą o przyszłość Francji. Przedewszystkiem afera Calmette-Caillaux dała pohop do manifestacji rojalistycznej. Rojalista Dandet wieczorem, nazajutrz po zamachu pani O. Caillaux, kierował na bulwarach tłumem rojalistów, wołających: „Precz z republiką!" „Precz z łajdaczką!" „Niech żyje król!"

Sytuacja wytworzyła się taka, że zamordowany Calmette stał się bohaterem opozycji przeciwrepublikańskiej, Caillaux stał się jej obrońcą.

Tymczasem po ścisłem rozpatrzeniu się w działalności tych dwóch ludzi otrzymuje się trwałe wrażenie, że obadwaj byli na wielką skalę aferzystami politycznymi.

Calmette słynął ze zręczności. Szczęśliwym zbiegiem warunków w błyskawicznie szybkiem tempie stał się miljonerem i po kuglarsku poprostu operował swemi przekonaniami na łamach prowadzonego przez się „Figara". Oskarżał Dreyfusa i bronił jednocześnie jego stronników. W walce Combesa z Kościołem stanął po stronie Kościoła, lecz występował przeciwko Kurji rzymskiej. Popierał w polityce ekonomicznej konserwatyzm, lecz popierał jednocześnie i reformy finansowe radykałów. W ten sam sposób manewrując i w polityce, gnębił osoby stające w poprzek jego planów. Z powodu sprawy marokańskiej stał się wrogiem Józefa Caillaux.

Caillaux to najbardziej indywidualna organizacja śród polityków francuskich. W polityce hołdował demokracji mieszczańskiej i starał się o poparcie obozu radykalno-socjalistycznego. Ministrem uczynił go Waldeck-Rousseau i nauczył go kokieterji politycznej. Działalność Caillaux w gabinecie Waldeck-Rousseau wyrobiła mu sławę reformatora skarbowości francuskiej.

Powtórnie tekę min. skarbu otrzymał w r. 1906 Caillaux od Clemenceau, którą musiał złożyć po objęciu gabinetu przez Brianda.

Od tej chwili jako człowiek prywatny, oddał się Caillaux namiętnie robieniu pieniędzy i to go zaplątało w związku ze znanym aferzystą Rochettem, to też opinja publiczna zdumiona była gdy Duumergue powołał go znowu na stanowisko ministerjalne, powierzając mu finanse Francji.

Sprawa Richetta, która podobno będzie b. kompromitująca dla Caillaux, stała się dla Calmette sposobnością załatwienia rachunków dawnych i to było przyczyną artykułów przeciwko niemu w „Figaro".

I obecnie gazeta rzeczona nie umilkła, wyraża bowiem oburzenie, że u p. Caillaux, niezwłocznie po zbrodniczym czynie żony, nie przeprowadzono rewizji domowej. Na poparcie, że to oburzenie jest słuszne, przytacza dziennik słowa pewnego prawnika, który, zapytany w tej sprawie, odpowiedział: „Czyn pani Caillaux może ukrywać straszną tajemnicę, o której ofiara jej nie wiedziała i która nikomu nie jest znana. Władze sprawiedliwości mają dlatego obowiązek przekonania się, czy tajemnica taka nie istnieje. Stąd też tego samego wieczoru jeszcze, w którym spełniona została zbrodnia, należało przeprowadzić rewizję w mieszkaniu ministra, a i teraz nawet nie jest jeszcze za późno".

Minister Marynarki, Monis, złożył prezesowi gabinetu francuskiego czasową dymisję — oto pierwszy odgłos polityczny strzałów pani Caillaux w redakcji „Figara". P. Monis oświadcza, że ustępuje czasowo dlatego, żeby módz z całą swobodą składać zeznania w komisji, utworzonej dla zbadania sprawy Rochette'a.

Zdaniem osób dobrze poinformowanych, ustąpienie Monisa bezwątpienia sprowadzi ogólne przesilenie ministerjalne.

Gabinet włoski.

(P.) Ostatecznie gabinet włoski ukonstytuował się w składzie następującym: Premjer i sprawy wewnętrzne Salandra; sprawy zagraniczne San Giuliano; kolonje Martini; sprawiedliwość Dari; finanse Rava; skarb Rubini; marynarka Millo; oświata Danew; roboty publiczne Cuffelli; rolnictwo Cavosla; prasa Rizzio; wojna do tego czasu—*vacat*.

Z Anglji.

Minister Grey oświadczył w Izbie gmin, że Anglja musi prowadzić taką politykę, aby nie znalazła się nigdy wobec wrogiej kombinacji, której nie mogłaby sprostać jej flota. Anglja nie powinna ani brać udziału w dyplomatycznych powikłaniach, ani czynić zależnem swego stanowiska od ścisłych sojuszów, które nakładałyby na nią silne i ścisłe zobowiązania i w takim stopniu pochłaniały jej siły, że mogłaby być zależna w sprawach, które dla niej mają znaczenie pierwszorzędne, od poparcia obcych mocarstw.

Grey stwierdził, że Anglja bronić będzie całości terytorjalnej Turcji.

***

(P.). Po Dublinie rozeszły się sensacyjne pogłoski, jakoby wszyscy oficerowie 3-ciej brygady kawaleryjskiej w liczbie stu podali się do dymisji, która miała być protestem przeciwko rozkazowi wystąpienia przeciwko ulsterczykom. Faktycznie jednak podało się do dymisji tylko kilku oficerów. W każdym razie du wydanych rozporządzeń. Niektówieść ta wywołała konsternację w sferach rządowych. Gazety konserwatywne napadają na rząd z powoud wydanych rozporządzeń. Niektóre z gazet twierdzą, że rząd jest przejęty paniką.

Z Poznańskiego.

(Zwycięstwo. — Rządy pruskie w kościele. — Nowe knowania).

Poznań, 18 marca.

Wynik wczorajszych wyborów przyniósł nam — jak już o tem wiecie z telegramów — walne zwycięstwo. Okręg szamotulsko - międzychodzko - obornicki, okręg kresowy, wysoce zagrożony, pozostał w ręku polskiem. Lecz nie na tem tylko polega znaczenie wczorajszych wyborów. Są one dobitnem świadectwem faktu, iż poczucie obywatelskiego obowiązku, obowiązku narodowego, jednem słowem *uświadomienie narodowe* ludu polskiego w okręgu tym kresowym, przy tak nieprzyjaznych warunkach i w czasie, w którym liczni wychodźcy już wyruszyli za chlebem do Westfalji i Nadrenji, nie tylko utrzymało się w ramach dawniejszych, ale się znacznie *wzmogło*. Kandydat polski, ks. prałat Klos, otrzymał bowiem o *587 głosów więcej* od przeszłego kandydata polskiego w r. 1912 (hr. Mielżyńskiego), podczas gdy równocześnie kandydat niemiecki otrzymał 145 głosów mniej, a socjalista o 448 głosów mniej.

Ogółem padło obecnie na ks. Klosa 16,444 głosów, na niemca Haza Radlitza 13,019 głosów, a na socjalistę tylko 636 głosów.

W r. 1912 padło na hr. Mielżyńskiego 15,857 głosów, na niemca 13,164 a na socjalistę 1,084 głosów. Obecny przypływ 587 głosów na dobro kandydata polskiego to znak powrotu wyborców polskich z pod sztandaru socjalistycznego do obozu rodzimego, poza tem przypływu wyborców polskich *nowych*, dotąd biernych (nieuświadomionych), przy równoczesnem odpadnięciu części głosów katolików niemieckich od Radlitza, który jako kandydat konserwatystów, mimo faktu, że sam jest katolikiem i mimo, że centrum półoficjalnie go popierało, zbytniego zaufania nie budził.

Zwycięstwo zawdzięczamy w głównej mierze spełnieniu obowiązku przez wszystkie czynniki polskie w grę wchodzące, a sukces odniesiony i to z tak znacznem pomnożeniem głosów polskich, jest najlepszym dla nas drogowskazem i dźwignią w tych ciężkich czasach. Nie bez racji gazety niemieckie liberalne wykazują rządowi, że oto takie plony zbiera polityka antypolska.

Nic to jednak nie przeszkadza, iż ta sama prasa liberalna pomieściła ohydnie poprzekręcane i tendencyjnie zabarwione opisy okropnych w swej brutalności zajść w kościele św. Pawła u Dominikanów w Berlinie. Znane jest już z telegramów i opisów tło faktyczne tego nowego świadectwa *pruskich rządów w kościele*. Bo, że władze kościelne, a raczej Dominikanie, złożyli broń przed naporem rządu pruskiego, a więc czynnika świeckiego w sprawie czysto wewnętrzno kościelnej, jest faktem niezbitym, na co istnieją dowody. Toć zarząd kościoła św. Pawła ogłosił publicznie ciekawe wyjaśnienie, w którem podaje do wiadomości ni mniej ni więcej, jak że cofnął przyznaną już zgodę na udzielenie komunji św. dzieciom polskim na skutek odebranego o wczesnej godzinie dnia krytycznego *nakazu naczelnego prezydjum* na prowincję brandeburską. Dzięki temu cennemu wyznaniu będzie można poczynić odpowiednie kroki w Watykanie i unaocznić raz nareszcie dokumentalnie całą praktykę przeciwpolską w Kościele, z punktu widzenia katolickiego wysoce szkodliwą, z narodowego krzywdzącą. Jedyny to bodaj fakt w dziejach ostatniego dwudziestolecia, aby w państwie konstytucyjnem policja przemocą wypędzała z kościoła wiernych, wyciągała z ławek i konfesjonałów bezbronne kobiety i dzieci, które przybyły dla przyjęcia sakramentu w formie nie obrażającej ich uczuć narodowych. Przy tej okazji wyszły również na jaw fakty, że zmarły kardynał Kopp poczynił za kulisami Watykanu ustępstwa na rzecz rządu świeckiego w ramach kościelnych, o istnieniu których Watykan ze zdumieniem się obecnie dowie. W każdym razie parafjanie berlińscy, pogwałceni w swych prawach wyznaniowych, wnieśli skargę do władz kościelnych i szukać będą prawa choćby przed najwyższą władzą w Kościele — w Rzymie.

Od pewnego czasu rozpoczynają hakatyści wrzawę coraz głośniejszą przeciw prasie polskiej. Czyni się to systematycznie i z pewnym planem. Utrzymują oni cały szereg biur tłómaczeń, gdzie odpowiednio „tłómaczy się i zestawia" ustępy z pism polskich dla użytku rządowego i świadectwa „polskich knowań", „podburzania do gwałtów", „fermentu rewolucyjnego", „dążeń powstaniowych" itd. W tym celu też naprzykład do ostatniego numeru „Die Ostmark" dołączono ilustrację sokołów galicyjskich i skautów z karabinami, podczas ćwiczeń itd., wszystko dla tem lepszego unaocznienia „niebezpieczeństwa polskiego". Że poza tem wszystkiem wiszą w powietrzu jakieś ukryte jeszcze projekty przeciwko prasie polskiej, wydaje się więcej niż prawdopodobnem. Lecz jest oczywistem, że zapędy w tym kierunku natrafiłyby na opór parlamentu, przynajmniej obecnego.

(mg.).

WOLNA TRYBUNA.

Kościół a narodowość.

Idea Kościoła powszechnego jest tak wielką, jak idea ludzkości. Żadne inne ramy objąć go nie mogą, prócz ram, które obejmują całe człowieczeństwo i wszystkie wyżyny uczuć ludzkich mieszczą się w tej wielkiej idei, nie dosięgając jej stropów, wiążących skończone z nieskończonem. Takiej idei co światy łączy i w zaświaty sięga, idei, będącej bezpośrednim łącznikiem Stwórcy ze stworzeniem, niepodobna naginać do celów mniejszych od niej, gdyż jest to przeciwnem jej naturze.

Dlatego wszelkie usiłowania państwa, aby Kościół poddać państwowości, kończyły się i kończą męczeństwem ludzi a zwycięstwem idei; i nacjonalistyczne dążenia a żądze, aby Kościół był narzędziem i osłoną egoizmów narodowych, rozbijają się jak fale burzliwe o opokę Jego niezłomnej zasady. Nikt pod stropami bazyliki Piotra nie stawia kościołków narodowych. Kolosalne jej sklepienia, jako symbol katolickości, obejmują bez wyróżnienia wszystkie narody świata i wszystkie łączą w jednej miłości i w jednych prawach. Uniwersalność Kościoła rozumieją doskonale umysły wykształcone w wierze, podobnie jak świadome są arkanów wiedzy świeckiej umysły wykształcone w naukach, ale wiedza wszelka nie jest udziałem mas. Łatwo sprowadzić się one dają z drogi prawej, i u nas już zagraża, na nas nachodzi niebezpieczeństwo zatracenia pojęć katolickich w masach, bo w masy poczyna spływać pod tym względem nie światło, ale męty pojęć, fermentujące w głowach opanowanej nacjonalizmem inteligencji.

Maluczcy już rozprawiać zaczynają, że kościoły są to „świątynie narodowe" i poczynają zapominać, że to świątynie Pańskie, a gdzieindziej, w głębi kraju, maluczcy ze zdumieniem zrazu a potem z podniesioną pięścią zaczynają domagać się, aby w kościołach panowała tylko mowa ich większości, a zmilkła braterska mniejszość, bo to ich, liczniejszych, prawo „narodowe", „historyczne". I cóż się dziwić maluczkim? Choroba wieku gdy owładnie światem, bierze swoje ofiary we wszystkich stanach. Taką była w szesnastym wieku skłonność ogólna do negowania objawionych prawd wiary i zasad moralności i stawiania na ich miejscu najsprzeczniejszych sądów osobistych (reformacja); takim jest dziś antybraterski i antyludzki nacjonalizm narodowy, słusznie, w swoich ostatecznościach, zwany zoologicznym.

Jeśli ta choroba wieku zaciemnia nawet umysły światłe, jeśli dotknięty nią minister (sługa) Boży, więc z zasady sługa bezwzględnej sprawiedliwości, staje się sługą partji i porwany namiętnością świecką, święci w kościele prawidła partji politycznej lub narodowej wbrew prawom Bożym, cóż się dziwić tu i owdzie zbłąkaniu tłumu? Choroba ta u nas rośnie i jeśli odruch społecznego zdrowia tamy jej nie postawi, kościoły stolicy naszej, kraju naszego dalej zniesławiać się będą wojną chrześcijan z chrześcijanami, braci z braćmi, skandalami i krzywdą.

Istotnie, kto po chrześcijańsku czuje, nie może stać wobec tych faktów z założonemi obojętnie rękami. Myśmy nie z tej kultury, której hasło: „niesprzeciwianie się złu". Ogromnie jest pożądanem, aby wobec zjawisk naszej waśni narodowościowej w kościołach odezwały się i w pismach i w życiu głosy z kraju wołające o uchrześcijanienie na nowo stosunków po kościołach naszych. W imię jakich praw i sprawiedliwości wolno nam wzbraniać tej lub tamtej grupie bratniej śpiewu, nauki i modlitwy w jej ojczystym języku w jakimkolwiek kościele na naszej ziemi w czasie wolnym i wskazanym jej z wyżyn naszej władzy kościelnej? W imię jakiego katolicyzmu wolno nam tej władzy nie słuchać? Wiemy z doświadczenia, co są warte owe „sprawiedliwości" ludzkie, pod wpływem których tłum dopuszcza się nadużyć, a minister Boży zamiast prawdy i miłości sieje zgorszenie? Owe „sprawiedliwości" *narodowe, państwowe i polityczne*, w których podniesione są różne względy, właśnie prócz względu i prawidła czystej sprawiedliwości? Chrystusowym biczem należy je wyganiać z kościołów.

Gdzie bardziej winien być uszanowany Kościół, dom Ojcowski, pałac Króla królów, dom Bratni, jeśli nie w umęczonej jak długa i szeroka ziemi naszej, gdzie ten jeden przytułek swobodnego westchnienia, swobodnej górnej pieśni do Boga dla skołatanych dusz pozostał?

Jeśli więc my poczynamy nieszanować kościoły, jeśli w którychkolwiek kościołach wileńskich litwin, w którychkolwiek na Żmujdzi — polak, mimo potwierdzenia zwierzchniej władzy kościelnej swobodnie, całą piersią do Boga swego pieśni w mowie swojej wznieść nie może, przyznajmy, że źle się dzieje w ziemi naszej. My, „światli", zapominamy najwspanialszych ideałów całokrajowej kultury i przeszłości naszej, kapłani schodzą z katedry Boskiej prawdy i stają się zaciekłymi świeckimi agitatorami, lud, wszędzie gdzie językowe rozterki wybuchną, zatraca pojęcie i poczucie wiary katolickiej i zamiast wcielania w kościołach naszych szczytnej nauki apostoła Pawła o równości ludzi w Kościele: „przed Chrystusem niema żyda ani greka, niema mężczyzny ani kobiety", wciela się w czyn niechrześcijański — liczebna przemoc silniejszego, ta, o której już starzy rzymianie mądrze mawiali, że „summum jus" — najwyższe prawo — w pojęciu jednego, staje się „summa injuria" — najwyższą krzywdą — dla bliźniego, dla brata. Czy nie boli, czy nie przeraża dusz wierzących, umysłów krytycznych u nas, ten objaw groźny w życiu kraju naszego?

Konstancja Skirmuntt.

Posiedzenia w Tow. Rolniczem.

Dnia 14 (27) marca w lokalu Tow. o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie Komitetu wystawy torfu i kultury łąk.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie i przyjęcie protokółu poprzedniego posiedzenia; 2) Odczytanie listów Depart. Rolnictwa; 3) Sprawozdanie o postępach prac przygotowawczych do Wystawy: a) przygotowanie plakatów, b) wyznaczenie cen za miejsca na Wystawie, c) zjednanie eksponentów na Wystawę; 4) Sprawy bieżące; 5) Pytania i odpowiedzi.

***

Dnia 14 (27) marca w lokalu Tow. o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się posiedzenie komisji stałej Woronieckiej Szkoły Rolniczej.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie i przyjęcie protokółu poprzedniego posiedzenia; 2) Referat radcy-architekta Krzyżanowskiego o planach i preliminarzu zabudowań dla szkoły; 3) Sprawa zaprowadzenia w szkole elektrycz

---

Stanisława Szadurska.

16)

NIE DO ŻYCIA.

POWIEŚĆ.

Matka chciała dla nas mężów, ojciec nie wiem czego chciał, sam przecie nie wie. Płakał czasem i przepraszał za to życie włóczęgi i biedy, by unosić się znowu i plątać w sprawy coraz inne. Oni przecie dobrzy oboje, tylko, gdyby gwiazdę wytrącić z orbity i drogi sobie znaeźć nie mogła, takby się w tył i w przód miotała uderzając o światy bezcelowo.

I grzech ich jeden jest — to co czynią, nie wiedzą czemu.

Ciemno i cicho było dokoła nas i w ciszy tej rozlegał się bezdźwięcznie martwy głos Heli i kroki nasze, żółte światła daleko od siebie rozstawionych latarni chwiały się posępnie, deszcz ucichł, skacząc po ostrych kamieniach bruku, pędziła gdzieś hałaśliwie dorożka.

— Raz w życiu byłam szczęśliwa — mówiła znowu Hela. — W cud marzeń spełnionych zamienił [illegible] świat. Zamieszkaliśmy wtenczas w stolicy i pozwolono mi wstąpić do konserwatorjum. Szczęście gdy nadejdzie ma zawsze pełne ręce, po latach kilku niewid[illegible]zenia spotkałam ciebie, szedłeś tą drogą co ja, szukałeś pieśni. Zapomniałam o pałacach marzeń moich, świat miłości piękniejszy był. Stanęłam u szczytu życia.

Zamilkła na chwilę, potem ciszej i powolnie, jakby jej oddech tłumiło wzruszenie, ciągnęła:

— Gdy się rozwarła przepaść, runąć musiałam aż na dno. Nie znam półśrodków, półuczuć i półprawdy, ty wiesz, że jestem całkowita jak z jednej bryły. Może zresztą tylko kobieta tak włożyć siebie zdoła w jedno bez podziału. Dla was sztuka będzie stała poza miłością, miłość poza życia zdobyciem, wy puhar życia umiecie podzielić, to odlać, tamto pozostawić, płyn się nie zleje z płynem, jak te gęste ciężkie likiery warstwami ułoży się w kielichu.

Ty i pieśń staliście mi się jednem i wszystkiem, poza wami nie było życia — gdyś ty odszedł umrzeć musiała pieśń.

Cośmy z cudem życia naszego uczynili, Witoldzie?

Znowu nie odpowiedział, zdawało mu się zapewne, że ta ulica, w której ostrych kamieniach się potyka, jest ścieżką jego doli beznadziejną.

— Zima była wtenczas — mówiła Hela — ostre mrozy i wichry hulały po długich ulicach północnej stolicy, miałam śpiewać na pierwszym publicznym koncercie na cel jakiś dobroczynny, w lekkiej sukni i krótkiem futreku ziębłam z chłodu, ziębła mi dusza zlękła bolesnem przeczuciem: nie widziałam cię od wielu dni, od czasu żałoby unikałeś mnie, opuściłeś konserwatorjum, słyszałam, że masz zdawać uniwersyteckie egzaminy i odjechać. Śpiewałam, śpiewała radość życia i mój smutek, śpiewałam jak nigdy i jakbym wiedziała, że to jest raz ostatni, duszę całą rzuciłam w śpiewie, był to tryumf i była śmierć. Ach, umrzeć tak naprawdę z konającym pieśni tonem!

Nie słyszałam oklasków, powinszowań i zachwytu, zmieniłam się w pieśń, nie było mnie.

Nie wiedziałam, że w pierwszym rzędzie krzeseł Marjan nie spuścił ze mnie oczu, że ta więź wspaniała konwalji od niego. Tylko to, że ciebie w tłumie tym nie było, ostrym bólem miałam w duszy.

W domu czekał mię list twój i mój mały dziewczęcy pierścionek w liście...

Deszcz zadzwonił znowu i w ciszy nocnej zdawał się łkać, pluszcząc po kałużach.

— Gdy tak biegłam przez śniegiem pokryte ulice w sukni jasnej i cienkiem obuwiu, tuląc wciąż konwalji więź, oglądał się za mną rozbawiony tłum, zaczepiano mię, a musiałam mieć coś takiego w oczu wyrazie, że ustąpił mi wnet każdy z drogi. Biegłam wciąż niemal bez myśli, długo, daleko, tam gdzie w wysokiej kamienicy twój mały studencki pokoik...

Widzę go wciąż przed sobą, jak się może po tamtej stronie życia chwilę śmierci wspomina i ten stół okrągły, fotel kulejący, mętne zwierciadło, stos ksiąg i papierów, skrzyżowane pod lustrem wachlarze z papieru — gust gospodyni i bukiet kwiatów sztucznych zakurzony — pamiątkę po uprzednim lokatorze.

Pamiętam głos twój zdumiony:

— Ty!

Wołałeś może myślą i zdało ci się, że przyszłam na wezwanie.

I potem rozpaczy pełne:

— Jakaś ty piękna!

Mówiłeś mi coś długo — nie pamiętam, tłómaczyłeś, przekładałeś, pojąć mogłam tylko to, że żegnam cię na wieki i powtarzałam ci:

— Weź mię, niech twoją będę, niech odejdę twoja — daj mi dar — dziecko co twemi patrzeć będzie oczami, niech mam ciebie ze sobą na zawsze, niech nie będę samotna. Dla dziecka twego będę żyć — to — ty będziesz — twoja będę na wieki.

A tyś klęczał przedemną i odpowiadał:

— Nie, nigdy, nie — odejdź — nigdy...

Lampa o zbitem szkle kopciła, więc okno było otwarte, patrzył wciąż uważnie jak na porzucone na stole konwalje leciał czarny kopeć lampy i od okna drobne białe płatki śniegu...

Po długiej ciężkiej chorobie — nie miałam już głosu.

Szliśmy dalej w milczeniu, jak za pogrzebem, mijaliśmy teraz bramę, nad którą w kaplicy pełnej wotów, przed obrazem okrytym zasłoną, wieczna lampka migocze, a w cieniu filarów dzień i noc zamodlone klęczą postacie. Zatrzymała się tam przez chwilę Hela i rzekła cicho.

— Nie kocham już dziś może nikogo: ani ciebie, ani siebie, ani swoich, ani Tej tam w ołtarzu. Byłam płomień, zgaszono mię.

— Ja cię zabiłem — szepnął Witold.

— Nie, zabił mię mój los wytrąconej z orbity gwiazdy.

Życie było skończone — mniejsza o wszystko. Bez protestu, gdy przyszła nędza gorsza od ubiegłych dni, stałam się służebnicą dumnej wujenki twojej. Łamała mię, gięła ku pokorze prochu pobożna pani Rybińska, nicość moja była bez granic, tem głębsza im wyższe uprzednio moje marzenia. Tylko wtenczas, gdy mi się przypomniała pieśń — biłam głową o ścianę.

A tyś nie przyszedł — tyś mię poświęcił i chciał bym trwała, płonąc ogniem twojej ofiary. Tyś jest centrem świata, mężczyzno! Życie całe miałam cię kochać i być samotną. Przyszedł wtenczas Marjan i wyzwał do walki o mnie cały swój ciasny świat. Jedna wtenczas zrodziła się we mnie chęć: zapłaty. Spojrzeć z góry, wyżej nad tych co mi zależność moją uczuć dali, przygnieść odwetem, piękno mieć i złota pełne dłonie, mścić się dobrem — dawać, jak ten kto wyższy ponad drobną radość zemsty złej. Pałac marzeń dziecięcych, barwy snu mieć na jawie, a to wszystko za cenę tak małą: cenę odrzuconego przez ciebie, bezużytecznego mi ciała.

Marjan ciała tylko pragnął, co mu po duszy? Czy kobieta zresztą duszę posiada?

Dusza moją pozostała. A tyś wolny teraz, Witoldzie...

Sądź mię za winy moje.

— Jesteś więc dziś szczęśliwa?— rzekł gorzko.

Szliśmy po schodach rozświetlonych do mieszkania Marjanów. Odwróciła się Hela i spojrzała na wstępującego niżej Witolda tragedią głębokich, jak jeziora szarych oczu.

— Za co mię jeszcze chcesz uderzyć — rzekła cicho — wszak to boli.

A Witold był tak blady, że się zlękłam.

W małym ciepłym salonie barwiły się i pachniały mocno piękne i dziwaczne egzotyczne kwiaty, na tle miękkich fałd draperji, w świetle matowych lamp, pomiędzy wykwintem mebli stylowych, w odbiciu długich zwerciadeł piękno Heli zdało się olśniewające.

D. C. N.

nego oświetlenia; 4) Sprawa otrzymania krótkoterminowej pożyczki na zabudowania; 5) Wybór delegatów na egzamin w szkole; 6) Sprawy bieżące.

***

Dnia 15 (28) marca w lokalu Tow. o godzinie 11 rano odbędzie się posiedzenie Komitetu hodowlanego i gospodarstwa mlecznego.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie i przyjęcie protokółu poprzedniego posiedzenia; 2) Zużytkowanie zapomogi od Departamentu Rolnictwa w sumie 800 rb. na zakupienie i rozdawnictwo cieląt; 3) Sprawozdanie komisji do opracowaina statutu związku hodowców bydła rasowego; 4) Sprawy bieżące; 5) Pytania i odpowiedzi.

***

Dnia 15 (28) marca w lokalu Tow. o godz. 5 po południu odbędzie się posiedzenie Komitetu agronomicznego.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie i przyjęcie protokółu poprzedniego posiedzenia; 2) Projekt urządzenia przy Kółkach rolniczych w r. 1914 wypożyczalni maszyn rolniczych; 3) Sprawozdanie z odbytej w Wilnie 2-giej Wystawy nasion; 4) Pytania i odpowiedzi; 5) Sprawy bieżące.

***

Dnia 15 (28) marca w lokalu Tow. o godz. 8 wieczór odbędzie się posiedzenie rady Towarzystwa.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie i przyjęcie protokółu poprzedniego posiedzenia; 2) Wyznaczenie terminu Ogólnego zebrania członków Tow.; 3) Sprawy Woronieckiej Szkoły Rolniczej; 4) Zatwierdzenie wyboru przedstawiciela Tow. na zjazd ogólnorosyjskiej Izby Rolniczej; 5) Wybór delegatów Tow. na egzamina w Woronieckiej Szkole Rolniczej; 6) Podział posiedzeń komitetów na odczytowe i administracyjne; 7) Sprawy bieżące.

***

Dnia 16 (29) marca w lokalu Tow. o godz. 8 wieczór odbędzie się posiedzenie Komitetu leśnego.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie i przyjęcie protokółu poprzedniego posiedzenia; 2) Referat prezesa w kwestji leśnej; 3) Wybór stałego zastępcy prezesa; 4) Sprawa ubezpieczania lasów na pniu; 5) Sprawa zastawu dóbr leśnych w odnośnych instytucjach kredytowych; 6) Sprawa wydawania pożyczek drogom żelaznym pod zastaw materjałów leśnych.

***

Dnia 18 (31) marca o godzinie 8 wieczór w lokalu Tow. odbędzie się posiedzenie Komitetu I-ej krajowej wystawy przemysłu domowego i sztuki ludowej. Bez względu na ilość przybyłych osób zebranie będzie prawomocne.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokółu zeszłego posiedzenia; 2) Sprawozdanie techniczne i finansowe odbytej wystawy; 3) Zatwierdzenie dokonanej rewizji; 4) Danie wskazówek w sprawie rzeczy i nagród pozostałych; 5) Likwidacja działalności komitetu wykonawczego Wystawy; 6) Pytania i odpowiedzi.

Modlitwa leśna.

Niezmordowane, ciche, wieczne,
Grają korony sosen w borze.
Na mego serca tła słoneczne
Zstępują duchy jasne, boże.

W tej djamentowej ros kąpieli
Spływają ptacy i anieli,
I w mrocznym duszy mej kościele
Wznoszą się pieśni, blask się ściele.

Korony sosen, nieba gońce,
Dajcie mi wiarę, zbliżcie słońce!
Niezmordowane, wieczne, złote,
Ugaście żałość i tęsknotę.

Spijcie boleści nurt on wielki,
Jak spija słońce ros kropelki,
Otwórzcie cudów mi bezmiary,
Jak ten bór święty, wieszczy, stary.

Dajcie mi siłę i nadzieję,
Niech mi we włosy wichr powieje,
Niech mi się w oczach mienią światy,
Jak ten las, słońcem przebogaty.

O wy, odwieczne, święte drzewa,
Niechaj w was dusza ma zaśpiewa,
Niech moja dusza w was oddycha,
Niezmordowana, wieczna, cicha.

Z Podhorskich-Okołów.
Stefanja Łozińska.

Informacje i pogłoski.

Z banku Ziemskiego.

Wyznaczono już terminy licytacji w wileńskim banku Ziemskim. Licytacja w I terminie nieruchomości miejskich rozpocznie się dnia 12 (25) maja r. b. Będą sprzedawane domy w gub. kowieńskiej i grodzieńskiej; dnia 13 (26) maja — gub. grodzieńskiej i mohylewskiej; dnia 19 maja (1 czerwca) gub. wileńskiej i witebskiej i dnia 20 maja (2 czerwca) — gub. wileńskiej, mińskiej i pskowskiej.

Licytacja majątków ziemskich w I terminie rozpocznie się dnia 22 maja (4 czerwca), będą sprzedawane posiadłości w gub. mińskiej i pskowskiej; dnia 23 maja (5 czerwca) — gub. wileńskiej i pskowskiej; dnia 28 maja (10 czerw.)— gub. kowieńskiej i mińskiej; dnia 29 maja (11 czerwca) — gub. wileńskiej i witebskiej; dnia 30 maja (12 czerwca) — gub. kowieńskiej i mohylewskiej; dnia 3 (16) czerwca — gub. wileńskiej i witebskiej; dnia 4 (17) czerwca — gub. kowieńskiej i mohylewskiej i dnia 6 (19) czerwca — gub. kowieńskiej i grodzieńskiej.

Dnia 12 (25) czerwca rozpoczyna się licytacja w II terminie. Tego dnia będą sprzedawane nieruchomości miejskie w gub. wileńskiej, mińskiej, witebskiej i pskowskiej, a dnia 13 (26) czerwca — gub. grodzieńskiej, kowieńskiej i mohylewskiej.

Dnia 20 czerwca (3 lipca) będą sprzedawane w drugim terminie majętności ziemskie w gub. mińskiej, pskowskiej i witebskiej, a dnia 23 czerwca (6 lipca) — gub. wileńskiej, kowieńskiej, mohylewskiej i grodzieńskiej.

Elewatory zbożowe.

(P.). Komitet rejonowy w Charkowie oświadczył się za koniecznością wybudowania elewatorów zbożowych wzdłuż linji kolei Południowych ogólnej objętości 4 miljonów pudów.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w niedzielę— św. Franciszki; według nowego stylu— św. Bogusława. Jutro — śśw. 40-stu Męczenników; według nowego stylu— św. Katarzyny Kr. Pojutrze — św. Konstantego W.; według nowego stylu — śśw. Marka i Tymoteusza.

— **Temperatura.** O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał +3°.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Miejska stacja analityczna** już rozpoczęła przenosiny swoje do nowego lokalu w domu miejskim na rogu ul. Miljonowej i zaułk. Policyjnego. Tranzlokata posuwa się raźno i jest nadzieja, że już w krótkim czasie stacja zainstaluje się na nowem miejscu.

— **Uwadze Zarządu miasta.** Ostatni wypadek pożarowy na Sołtaniszkach przy ul. Chmielnej, ofiarą którego padło 7 ludzi jeszcze raz stwierdza, w jakiem zaniedbaniu znajduje się u nas sprawa budowy domów drewnianych. Na wszystkich kresach naszego miasta, względnie na szybko zabudowującym się Zwierzyńcu, na tle budowy tanim kosztem domów drewnianych uprawia się wprost orgję spekulacyjną, rezultaty której mogą być bardzo opłakane.

Dziwnie obojętnie sprawę tę traktuje Zarząd miejski! Już dawno należało zabronić w takim Zwierzyńcu budowy domów drewnianych z mansardami i prawie słomianemi schodami. Już od roku przecie mieszkańcy Zwierzyńca proszą o to Zarząd miejski, lecz starania dotychczas nie dały żadnego rezultatu.

— **Wody ściekowe z łaźni.** Niedawno miejska stacja analityczna dokonała szeregu analiz wody ściekowej z łaźni wileńskich. Zbyteczna chyba nadmieniać, iż wodę znaleziono bardzo brudną, ponadto wykryto, iż zawiera dużo związków organicznych, które przy przechowywaniu wody przez czas dłuższy ulegają rozkładowi i stąd wywiązują się cuchnące gazy, między innymi siarkowodór. Ścieki te spływają do Wilji, zanieczyszczając wodę rzeczną.

— **Zgromadzenia komisji.** Dnia 10 (23) b. m. odbędzie się posiedzenie rady urządzeń miejskich dla rozpatrzenia sprawy uregulowania brzegów Wilji. Zaś na d. 12 (25) b. m. wyznaczone jest posiedzenie miejskiej komisji prawniczej celem wyboru prezesa i wiceprezesa.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Z teatru polskiego.** Od dziś teatr z powodu drugiego tygodnia postu zawiesił przedstawienia, aż do dnia 16 b. m. W dniu tym odbędzie się pierwsze przedstawienie będące zarazem benefisem utalentowanego świetnego artysty W. Dąbrowskiego. Na wieczór swój wybrał benefisant doskonałą lekką komedję „Pamiętnik młodej mężatki". Wesoła ta i dowcipna komedjo-satyra osnuta jest na tle zabawnych przygód historji małżeństwa państwa Lebrun. Przepyszne sytuacje, dowcipna akcja dają całość niezwykle oryginalną. Udział biorą wybitne siły z p. Dąbrowskim, Bończą, Lewandowską, Bartoszewską, Lenartowiczem na czele. Reżyseruje Br. Skąpski.

— **Teatr polski wileński w Petersburgu.** Teatr polski wyjeżdża do Petersburga jak corocznie na szereg występów. Repertuar złożony z najświetniejszych oryginalnych polskich sztuk, które w Warszawie, Wilnie cieszyły się wprost niezwykłem powodzeniem. Kolonja polska w Petersburgu zapozna się z utworami najnowszej doby, wystawionymi wprost wspaniale. Teatr zabiera ze sobą szereg dekoracji, kostjumy własne i rekwizyta. Repertuar tegoroczny przewyższa oryginalnością swą wszystko co coroczne artystyczne wycieczki teatru wileńskiego w Petersburgu dać mogły. Na pierwszy ogień idzie świetna i znakomicie grana komedja Fredry „Dożywocie". Drugi spektakl wypełni „Jeniec Napoleona" historyczna komedja Kozłowskiego. Dalej pójdą „Lilje", „Za gwiazdą cesarza" Morstina, „Topiel" Przybyszewskiego, „Człowiek z budki suflera" Rittnera, „Nieboska komedja" arcydzieło Z. Krasińskiego, w inscenizacji Br. Skąpskiego, „Panny" oryginalna komedja Wolffa, „Sprawa kobiet" Bałuckiego i t. d. Popołudniówki wypełnią „Obrona Częstochowy" oraz „Towarzysz pancerny" i „Lobzowianie".

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

— **Z Resursy rzemieślniczej.** Dziś w niedzielę w sali „Passaż" prof. Zygmunt Hryniewicz wygłosi odczyt na temat: „Groźne i dziwne zjawiska przyrody". Treść odczytu: Wiatr. Powstanie jego. Huragan. Cyklon. Samum. Lawiny. Dziwne zjawiska natury. Świecenia morza. Błędne ogniki. Zjawiska optyczne: Odbicia świetlne czyli mamidła (Fata-Morgana). Kręgi świetlne wokoło słońca i księżyca. Zorza północna. Błyskawica. Pochodzenie jej. Błyskawice kuliste. Odczyt ilustrowany będzie obrazami niknącymi. Bilety wstępu w cenie kop. 15 nabywać można przy wejściu do sali. Początek o godz. 8 wieczorem.

— **„Wiadomości Ilustrowanych"** Nr. 10 ukazał się. Tanie to wydawnictwo, godne najszerszego rozpowszechnienia, zwłaszcza na wsi, stale posiada treść aktualną obficie ilustrowaną.

— **„Jutrzenki"** Nr. 10 wyszedł wraz z dwutygodniowym dodatkiem dla dzieci p. n. „Nasza grządka". O popularności pisma śród najszerszych mas wiejskich świadczą liczne korespondencje z prowincji, w których autorowie dzielą się z czytelnikami swemi radościami i smutkami.

— **„Lekarz Wileński"** w Nr. 2 lutowym obok artykułów treści ściśle specjalnej, zawiera nekrolog ś. p. dr. Wojnicza i ogólniejszego znaczenia artykuł A. Tupalskiego o oczyszczaniu wód ściekowych z uwzględnieniem warunków m. Wilna.

NEKROLOGJA.

— Zgon. W Nizzy zmarł onegdaj bawiący tam na kuracji Iwan Czepielewskij, który w latach 1896—1901 był wicegubernatorem wileńskim, a następnie witebskim. Żona zmarłego nabyła Werki od ks. Hohenlohe i przed rokiem sprzedała je p. Spinekowi.

SĄDY.

— **Mieszkania stróżowskie.** Wszyscy wiemy, w jakich strasznych norach zmuszeni są mieszkać stróże domów. Pomimo energicznej akcji w tym kierunku organów sanitarnych trudno zaradzić złemu.

W piątek sędzia pokoju VI rewiru rozpoznawał sprawę właściciela domu Nr. 4 przy ul. Popławskiej niejakiego Tatelesa, pociągniętego do odpowiedzialności za mieszkanie stróżowskie przez miejskie organy sanitarne. Rodzina stróża, składająca się z 4-ch osób mieszkała w ciasnej, ciemnej wilgotnej norze, blizko sąsiadującej z ustępem. Sędzia pokoju skazał Tatelesa na 35 rb. grzywny.

Trzeba nadmienić, że T. już nie po raz pierwszy staje przed kratkami o to „mieszkanie", wytrwale płacąc kary.

Też upór!

RÓŻNE.

— **Jeszcze o szyldach.** Dla zatwierdzenia szyldu policmajster wymaga przedstawienia projektu szyldu, z wynotowaniem podziału przestrzeni dla tekstu rosyjskiego i dla języków miejscowych. W prośbie o zatwierdzenie szyldu ma być przytoczony dosłownie tekst, który ma figurować na szyldzie oraz rysunki, jeśli takowe się projektuje. P. policmajster woli, ażeby mu przedstawiono wzór projektowanego szyldu w kolorach.

Zatwierdzony przez policmajstra wzór szyldu odsyła się do komisarza odnośnego cyrkułu policyjnego, który obowiązany jest dopilnować, ażeby powieszony szyld ściśle odpowiadał zatwierdzonemu projektowi.

Jak słyszeliśmy, gubernator ma wydać w tych dniach okólnik, dotyczący języków miejscowych na szyldach.

— **Informacje dla posłów.** W tych dniach notowaliśmy pogłoskę, że kurator okręgu naukowego wileńskiego otrzymał z ministerjum oświaty okólnik tajny, wzbraniający udzielania posłom do Dumy jakichkolwiekbądź informacji lub też kopji rozporządzeń i t. d.

Dowiadujemy się znowu ze źródła wiarogodnego, iż identyczny okólnik rozesłany został do rządowych instytucji lokalnych przez wszystkie ministerja.

Odtąd posłowie do Dumy będą mogli otrzymywać żądane informacje lub dokumenty tylko w kancelarjach ministerjalnych.

— **Jarmark koński** na Śnipiszkach w r. b. wypadł nader pomyślnie. Przyprowadzono około 2500 koni. Nie bacząc na wysokie ceny popyt na konie był znaczny i nabywano chętnie. Wiele koni nabyto do Niemiec.

— **Listy poborowych,** chrześcijan i żydów w r. b. zostały już ogłoszone i rozplakatowane przez Zarząd miejski.

— **Zawieszenie widowisk.** Od dnia wczorajszego do 16 marca włącznie, jako w czwarty tydzień postu, z rozporządzenia władzy wzbronione są wszelkie zabawy i widowiska, jako to: przedstawienia teatralne i kinematograficzne, bale maskowe, muzyka w restauracjach i kawiarniach i t. p.

— **Dzień Pogotowia ratunkowego.** Komitet dnia Pogotowia ratunkowego przypomina tym wszystkim, którzy otrzymali odezwy z propozycją wzięcia udziału w pracy komitetu o przysłaniu zwrotnego formularza do dnia 12 (25) marca z wypełnionemi nazwiskami osób, które uczestniczyć będą w sprzedaży marek Pogotowia.

Osoby, które nie otrzymały zaproszenia a chciałyby ofiarować pracę swą instytucji, zechcą zgłosić się do prezesa Komitetu p. Józefa Korolca (Botaniczna 1, tel. 868), codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 1—3 po poł.

— **Zmyślność psów.** D. 3 (16) b. m. u dentysty Nisela Londyna, zamieszkałego przy ul. Archangielskiej, nieznani złoczyńcy skradli dwa nowe przodki od parokonnych powozów. Sprowadzono wnet psy policyjne i puszczono tropem. Psy doprowadziły najprzód do oddzielnego budynku w ogrodzie, opodal od miejsca kradzieży, gdzie znaleziono przedmioty skradzione, potem zaś psy pobiegły na ul. Kozią Nr. 13 do mieszkania Mieczysława Suchockiego, który wnet się do kradzieży przyznał.

— **Pogotowie ratunkowe** w dniu wczorajszym było czynne w 16 wypadkach, z tego 4 wyjazdy na miasto i 12 opatrunków na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna:**

(Hotel St. Georges): ob. Józef Demczyński, ob. Karol Wagner, ob. Wiktor Krzemiński, ob. Aleksander Sosnowski, ob. Kajetan Siwecki, ob. Adam Pawlikowski, ob. Jan Amzen, ob. Andrzej Ciepłow.

(Hotel Europejski): ob. Józef Płuszczewski, ob. Gustaw Jarocki, ob. Stanisław Maliszewski, ob. Aleksy Chądzyński, ob. Władysław Gałkowski, ob. Józef Rzętkowski, ob. Walerjan Szumiński, ob. Heljodor Lewandowski, ob. Marceli Dębicki.

(Hotel d'Italie): ob. Mikołaj Falewicz, ob. Władysław Mroczkiewicz, ob. Onufry Kornatowski, ob. Florjan Dłuski, ob. Antoni Woronkiewicz, ob. Konstanty Szyndler, ob. Ryszard Domański, ob. Feliks Brzozowski, ob. Leon Konderski, ob. Mieczysław Lipiński, ob. Władysław Zieliński.

(Hotel Sokołowskiego): ob. Alfred Pąkciński, ob. Józef Feliński, ob. Władysław Szymański, ob. Jerzy Gutkowski, ob. Ludwik Celiński, ob. Arnold Bednarski, ob. Stefan Kalinowski, ob. Karol Drapezyński, ob. Hieronim Konopacki, ob. Juljusz Gandecki.

(Hotel Niszkowskiego): ob. Jadwiga Kasprzycka, ob. Antoni Bizje, inż. Ignacy Choroszewski, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Teresa Jundziłłówna, ob. Karol Rupner, ob. Augusta Erklówna, pułk. Mikołaj Litwinow.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Θ **Tramwaje.** Komisja miejska wodociągowo-elektryczna oddała już postawienie dwóch turbin moskiewskiej firmie Erykson. Cena obstalunku wynosi coś około 61,000 rb. Firma zobowiązała się postawić pierwszą turbinę na 1 (14) października, drugą zaś na 31 grudnia r. b. Firma Prodameta zawiadomiła zarząd miejski, że szyny z ich polecenia dostarczy firma Peremet.

Θ **Prywatny teatr w Mińsku.** Obiega pogłaska, jakoby grupa kapitalistów ma zamiar wybudować w Mińsku prywatny teatr, mający kosztować 400,000 rb. Ma posiadać 1,000 miejsc.

Θ **Dzień „Białego kwiatka".** Na ostatniem posiedzeniu zarządu Ligi walki z gruźlicą postanowiono dzień „Białego kwiatka" urządzić 8 (21) maja.

Najbliższe posiedzenie w tej kwestji odbędzie się w dniu 22 marca (4 kwietnia) w klubie Kupieckim.

Θ **Zatwierdzenie.** Gubernator zatwierdził postanowienia Rady miejskiej z dnia 12 (25) lutego.

Θ **„Nad Swisłoczą".** Ukazała się pod tym tytułem jednodniówka, redagowana przez p. W. Dworzaczka. Jak i poprzednio wydana jednodniówka, zawiera ona szereg artykułów, dotyczących przeważnie stosunków mińskich i odznacza się aktualnością poruszanych tematów. Z ważniejszych artykułów zaznaczyć trzeba charakterystykę działalności spółki gorzelniczej (p. Chodakowskiego), wiersz na cześć księcia Józefa (ks. H. Druckiego-Lubeckiego), polemiczny artykuł p. t. „Milczmy" (Zgrzyta) i inne.

Θ **Ofiary.** Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanego ś. p. Ludwika Jaksy-Bykowskiego złożyli: Józef Żyliński 10 rb. i Janostwo Offenbergowie 3 rb. na ochronki św. Kazimierza. Na ten sam cel złożył 15 rb. Artur Przygodzki dla wyrażenia wdzięczności tym wszystkim, którzy okazali życzliwość, pomoc i wzięli udział w ostatniej posłudze oddanej córce jego ś. p. Halinie, a w szczególności szanownemu ks. prefektowi Mażonowiczowi, doktorom Małkiewiczowi i Kozubowskiemu, oraz paniom M. Czarnockiej i H. Kiersnowskiej.

Θ **Sprostowanie.** W nekrologu ś. p. Ludwika Jaksy-Bykowskiego omyłkowo wymienieni byli „rodzice" zamiast „rodzina", co niniejszym prostujemy.

= **Kowno.**

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że p. L. P. złożył na ręce adwokata przysięgłego p. J. Mitkiewicza rb. 1 na naukę języka polskiego w szkołach kowieńskich.

= **Słuck** (kor. wł.).

W d. 4 (17) b. m. zmarła powszechnie znana i szanowana 70-letnia staruszka ś. p. Stanisława Okołowowa. Stratę tę boleśnie odczuwamy z tego głównie względu, iż ze zniknięciem jej z horyzontu słuckiego straciliśmy w rzeczywistem znaczeniu tego wyrazu typ dodatni polki-katoliczki.

Słuczanin.

= **Dyneburg** (kor. wł.).

Prezes zarządu ziemskiego bar. Engelhardt sprzedał, przed paru laty nabyty od p. Żaby, maj. Jezierce i przeto utracił swój cenzus wyborczy, a z tego powodu nie został wpisany na listę wyborców, którą już zamknięto. Jako kandydatów na opróżniające się stanowisko prezesa wymieniają p. Kiryłłowa, posła do Dumy, oraz p. Mołczanowa, członka zarządu miejskiego. Polacy, jak dotąd, nie wysuwają żadnego kandydata swego. **Az.**

= **Mohylow.** (P.).

Najjaśniejszy Pan przyjął w Carskiem Siole deputację ludności gubernji mohylowskiej, która dziękowała Monarsze za ofiarowanie środków na upamiętnienie zwycięstwa rosjan nad szwedami w 1708 r. w granicach gub. mohylowskiej pod wsią Leśna. Do składu deputacji należeli gubernator, marszałkowie szlachty i prezesi zgromadzeń ziemskich.

Z Rusi.

┼ **Znaczna tranzakcja.** Dobra Berszadę na Podolu nabył od p. Judjewicza p. Hieronim Sobański, który z dn. 1-go lipca wchodzi w posiadanie Berszady. W ten sposób część dóbr p. Fryderyka Jurjewicza uratowana została od przejścia w obce ręce.

┼ **Zakaz odczytów Macieja Szukiewicza.** Gubernator kijowski odmówił pozwolenia zarządowi kijowskiego „Koła literatów i dziennikarzy polskich" na urządzenie dwóch odczytów kustosza muzeum Jana Matejki w Krakowie p. Macieja Szukiewicza, które miały się odbyć w sali „Ogniwa". Pierwszy odczyt p. Szukiewicza miał być poświęcony charakterystyce ogólnej twórczości Matejki, drugi zaś polichromji kościoła Marjackiego.

Z Królestwa.

╳ **Odczyt „księcia poetów".** Z niecierpliwością oczekiwany odczyt Pawła Forta odbył się nareszcie w Warszawie we czwartek i przyniósł wielbicielom kultury nadsekwańskiej kompletne rozczarowanie. Fort na temat wiele zapowiadający „O reformie teatru" opowiadał przez pół godziny dzieje teatrzyku eksperymentalnego, który sam w Paryżu prowadził mając lat 17. W części drugiej poeta francuski odczytywał swoje utwory, lecz okazało się, że posiada bardzo złą dykcję i nie ma wyobrażenia o deklamacji.

╳ **Kolonizacja żydowska.** W połowie lutego st. st. odbył się w Petersburgu zjazd przedstawicieli różnych żydowskich instytucji ekonomicznych, w którym wzięło udział 39 delegatów ze wszystkich większych ognisk żydowskich. Podniesiono tam myśl tworzenia w Królestwie żydowskich kolonji rolniczych, korzystając z tego, że tam osiedlenie żydów na wsi, byle na gruntach dworskich jest przez prawo dozwolone. Z notatek pism żargonowych wynika, że na Litwie zorganizowało się już kilka spółek kolonizacyjnych. Składają się one conajmniej z 50 członków. Po zgromadzeniu odpowiednich funduszów zakupią one do rozparcelowania większy obszar, jako tańszy. Spólnicy nabywać też będą narzędzia rolnicze na własność wspólną. Na zjeździe postanowiono też podnieść rzemiosło żydowskie, by mogło skutecznie walczyć z chrześcijańskiem.

╳ **Trzeci tor.** Zarząd kolei Warszawsko-Wiedeńskiej uzyskał zezwolenie ministerjum komunikacji na budowę trzeciego toru od Warszawy do Grodziska i od Ząbkowic do Łaz.

Nowozbudowane tory przeznaczone będą wyłącznie dla ruchu towarowego.

╳ **Sprawa ord. Bispinga.** Akt oskarżenia zreferowany przez prokuratora Herszelmana zarzuca ord. Bispingowi: 1) zabójstwo w celach zysków, 2) sfałszowanie weksli, 3) usiłowanie otrucia.

╳ **Katastrofa kolejowa.** We czwartek w nocy na kolejach Nadwiślańskich na stacji Minkowice (linja lubelska) zderzyły się pociągi towarowe. Dziesięć wagonów zostało rozbitych, 5 zaś silnie uszkodzonych.

╳ **Pożarty przez dziki.** W wielkim lesie pod Ozorkowem (gub. piotrkowska) na gajowego napadło w nocy stado dzików. Schronił on się na małe drzewko, lecz dziki podkopały się pod nie i obaliły je na ziemię, poczem rzuciły się na człowieka i pożarły go.

╳ **Alarm.** Nocy czwartkowej w Łodzi policja została telefonicznie zaalarmowana, że na jednem z przedmieść odbywa się pogrom żydów. Wysłano silne oddziały policji, które jednak nie znalazły żadnego „pogromu".

Z za kordonu.

$ **Komitet dla uczczenia pamięci Marji Konopnickiej** zawiązał się we Lwowie pod przewodnictwem prof. Józefa Kallenbacha. Przed kilku dniami Komitet wydał odezwę, wzywającą naród do składek „dla wzniesienia nad mogiłą wielkiej poetki grobowca, godnego jej zasług" (na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie) oraz „dla powołania do życia instytucji narodowej dla dobra ludowej rzeszy, tak drogiej sercu Konopnickiej". Składki nadsyłać można do redakcji wszystkich pism polskich i na ręce skarbnika Komitetu, p. Zygmunta Frylinga (Lwów, ul. Długosza 1. 31, parter).

§ **Sekcja ratunkowa.** Z Krakowa donoszą, że obecnie funkcjonuje tam z wielkim pożytkiem „Sekcja ratunkowa dla dzieci katowanych", zorganizowana przy Radzie opiekuńczej Krakowa. Sekcja ta przekształcona została z Towarzystwa im. Pestalozziego.

§ **Pogrzeb ś. p. Franciszka Jaworskiego.** Wczoraj w sobotę odbył się we Lwowie przy udziale przedstawicieli wszystkich sfer inteligencji lwowskiej, pogrzeb zmarłego we środę historyka, dziennikarza i badacza przeszłości Polski ś. p. Franciszka Jaworskiego. Pogrzeb odbył się kosztem miasta.

§ **Przyjazd posłów rosyjskich.** (P.). Do Lwowa przyjechali członkowie Dumy państwowej Mitrockij z żoną, Makohon, Łaszkiewicz, Rudiez i Jakubowicz. Przyjezdnych powitali na dworcu przedstawiciele miejscowej kolonji rosyjskiej. Przybyli będą obecni na sprawie Bendasiuka i innych.

§ **„Ukraiński teatr jubileuszowy".** Pod tą nazwą zawiązało się we Lwowie towarzystwo, które za cel bierze zgromadzenie sił teatralnych i dążenie do stworzenia i wykształcenia teatralnej drużyny, a według statutu ma w programie założenie we Lwowie szkoły gry scenicznej, śpiewu operowego i baletu. Na czele organizacyjnego komitetu stoi ks. Iwan Turkiewicz i p. Alfred Budzynowski, znany działacz ukraiński i organizator ukraińskiego „Sokoła". Przedstawienie inauguracyjne ma odbyć się już w pierwszych dniach kwietnia.

§ **Teror socjalistów.** Od kilku dni w Winnikach pod Lwowem, gdzie mieszka wielu robotników, pracujących w tamtejszej rządowej fabryce tytuniu, rozwinęli socjaliści terorystyczną agitację przeciw działalności katolicko-narodowej organizacji.

W ubiegły czwartek tłum socjalistów w liczbie około 1,000 kobiet i mężczyzn napadł na katolickie robotnice, obrzucił je błotem i kamieniami a gdy schroniły się do lokalu gminnego, rozjuszony tłum zaczął oblegać urząd gminny i dopiero przybyła żandarmerja zdołała awanturników uspokoić.

§ **Ś. p. Karol Chłapowski.** Mąż Modrzejewskiej, Chłapowski, ur. 1841 r. w Czerwonej Wsi w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, zmarł w piątek w Rzegocinie w W. Ks. Pozn. w dobrach brata swego Józefa, u którego stale przebywał po śmierci swej małżonki.

Zwłoki jego przewiezione do Krakowa, będą złożone koło ś. p. Heelny Modrzejewskiej-Chłapowskiej.

Z Rosji.

** **Wyrok.** (P.). Sąd wojenno-okręgowy w Jekatierynodarze skazał siedem osób na katorgę 20 letnią za dokonanie zbrojnego napadu na pocztę w pobliżu Maikowo. Trzech uniewinniono.

** **Śmierć lotnika.** (P.). Kapitan Andreadi podczas wzlotu na aerodromie Kaczyńskim zbytnio przechyliwszy aparat „Newpost" spadł i zginął na miejscu.

** **Kara prasowa.** (P.). Komitet do spraw prasowych w Moskwie skonfiskował numer 59 „Trudowoj Kopiejki" za wydrukowanie w formie skróconej i zmienionej Najwyższego reskryptu na imię prezesa Rady ministrów Goremykina. Przeciwko redaktorowi wszczęto dochodzenie sądowe na mocy art. 437 ust. karnej.

** **Panczenko.** Zabójca Buturlina dr. Panczenko otrzymał posadę korektora drukarni więziennej.

** **Niezwykłe pismo.** W Sewastopolu wychodzi pismo „Russkij Listok" o kierunku skrajnie prawicowym. Wydawcą jego i redaktorem jest duchowny Sieczko. Pismo bije 100 egzemplarzy, posiada 40 prenumeratorów. Redaktor miejscowym prenumeratorom osobiście roznosi swe pismo, a w wolnych chwilach sprzedaje pozostałe egzemplarze na ulicy.

** **Zjazd Krupienskich w Petersburgu.** W tych dniach do Petersburga przybyło około 60 Krupienskich z Bessarabji. Na bankiecie wydanym przez posła Krupienskiego otwarcie mówiono, iż celem zjazdu jest reagowanie na działalność ministra spraw wewnętrznych, Makłakowa, który nie zatwierdził na stanowisku marszałka szlachty bessarabskiej, Krupienskiego.

** **Jubileusz pierwszej książki rosyjskiej.** W dniu 1 (14) marca upłynęło 350 lat od wydania pierwszej wydrukowanej w Rosji książki. Na rozkaz cara Joana Wasiljewicza Groźnego w Moskwie w 1563 r. Fieodorow przy pomocy swego towarzysza, Piotra Timofiejewa, przystąpił do wytłoczenia pierwszej książki, a w następnym roku t. j. w 1564 r. w dniu 1 marca książka ta została wydrukowana. Tytuł jej „Diejanja Apostolskija, Posłanja Sobornyja i swiatogo apostoła Pawła Posłanja". Jeden z tych egzemplarzy dochował się do naszych czasów i obecnie znajduje się w bibljotece publicznej w Petersburgu, w srebrnej oprawie.

** **Niefortunna wycieczka.** Dn. 2 (15) miała nastąpić wycieczka do pałacu Zimowego członków tow. kulturalno-oświatowego „Nauka i Żyźń". Liczba wycieczkowców nie była ograniczona i około drugiej godziny naprzeciwko pałacu Zimowego zebrało się 200 osób. Ochrana pałacu wzięła ich za demonstrantów. Wezwana telefonicznie policja otoczyła zebranych wycieczkowców, część się rozproszyła, a większość aresztowano. Dopiero nazajutrz wyjaśniła się sytuacja i wycieczkowców uwolniono.

** **Wystawa wszechrosyjska.** „Birż. Wied." donoszą, że na posiedzeniu biura komitetu wystawy wszechrosyjskiej w Moskwie postanowiono wystawę urządzić w 1916 r. przed odnowieniem traktatu handlowego z Niemcami. Biuro postanowiło złożyć ministrowi skarbu i ministrowi handlu i przemysłu umotywowane staranie o konieczności urządzenia właśnie przed odnowieniem traktatu wystawy wszechrosyjskiej. Wystawa ma być urządzona na polu Chodyńskiem i w tym celu zwrócono się o pozwolenie wydzierżawienia placu od ministerjum wojny. Na placu ma być urządzona stacja kolei żelaznej, bezpośrednio dowożąca ładunki i pasażerów z innych dworców kolejowych moskiewskich.

** **Oryginalny pojedynek.** W tych dniach w Moskwie w wagonie tramwajowym dymisjonowany generał B. rozmawiając ze swoim znajomym rzucił pomiędzy innymi uwagę, że wśród wojskowych panuje zapatrywanie, iż wojskowi nikomu nie powinni ustępować z drogi na ulicy i w miejscach publicznych. Porucznik Sz. siedzący tuż obok generała wtrącił się do rozmowy i zawołał: „Takie zapatrywania w wojsku nie istnieją". Powstał spór. Generał zaproponował porucznikowi wymienić swe nazwisko, co ten uczynił i ze swej strony zapytał o nazwisko generała. „Dowie się o niem pan jutro" — odparł generał. „Po raz pierwszy spotykam generała, który nie chce wymienić swego nazwiska" — oświadczył porucznik. „Za słowa takie dają w twarz, albo wyzywają do barjery" — powiedział generał. Porucznik zakomunikował o zajściu władzy i wyzwał następnie generała na pojedynek. Generał wyzwanie przyjął. Spotkanie onegdaj nastąpiło pod Moskwą. Sekundanci ustawili przeciwników w umówionej odległości. Rozległa się komenda: Raz... dwa... trzy... Ku ogólnemu zdziwieniu strzały nie nastąpiły. Generał opuścił w dół pistolet i oświadczył, że żal mu dla głupstwa niszczyć młode życie. Porucznik zaś nie odważył się strzelić do starca, stojącego przed nim z opuszczonym pistoletem. Przeciwnicy rozeszli się, nie podawszy sobie rąk.

Do dzisiejszego numeru „Kurjera Litewskiego" dołączamy prospekt tygodnika, poświęconego polityce polskiej oraz sprawom kulturalnym i społeczno-ekonomicznym „Strażnica".

NIE WSZYSTKO JEST ZŁOTEM CO BŁYSZCZY. Mamy moc drogich środków rozwalniających, ładnie opakowanych; z każdym dniem ukazują się wciąż nowe, lecz większość takowych tracimy z oczu również prędko jak i spostrzegamy. Gorzka woda Franciszka-Józefa wytryska ze źródła Franciszka-Józefa w Ofen (Budapeszt) jest dawno wypróbowaną, czystą mineralną wodą. Bez żadnych domieszek, taką, jaka wytryska ze źródła, rozlewaną jest do butelek nieużywanych przedtem. Naturalną gorzką wodę Franciszka-Józefa można dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Uważaną jest ona za idealny środek rozwalniający ponieważ nawet dłużej używana nie traci swojej siły i szczególnie nadaje się przy zatwardzeniu chronicznem. Działalność tej min. wody wypróbowana i uchwalona przez ludzi uczonych a mianowicie: Bamberger, Biermer, Cantani, Gerhardt, Giovanni, Klebs, Krafft-Ebing, Kussmaul, Leube, Leyden, Nussbaum, Porro, Rokitansky, Scanzoni, Semmola, Sennator, Spiegelberg, Zweifel, i inne sławy medyczne. 33410?

PARLAMENT.

Zakończenie posiedzenia Dumy państwowej z d. 7 (20) b. m. Po przemówieniu Zamysłowskiego, który zaprotestował przeciwko przyjęciu interpelacji w sprawie postępowania przy poskramianiu ruchu religijnego na Athosie, nagłość interpelacji została odrzucona

Monopol wódczany. Poseł Gryniewicz opracował referat budżetu monopolu wódczanego. Dochód z monopolu obliczony został na 936 miljonów. Wydatki wynoszą 240 miljonów. Czysty więc dochód skarbu z monopolu wynosi 700 miljonów rubli.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 8 (21) marca.

LOS WYCHODŹCÓW POLSKICH.

Kraków. (Wł.) Stronnictwo demokratyczne odbyło wczoraj naradę, na której zastanawiano się nad sposobami ulżenia strasznej nędzy wychodźców. Powzięto uchwałę, wzywającą władze krajowe i centralne oraz Koło polskie do natychmiastowego zajęcia się losem wychodźców polskich i wdrożenia energicznej akcji ratunkowej. Jeden z posłów udaje się do Mysłowic, gdzie 10 tys. wychodźców, zwróconych z Prus, obozuje w strasznej nędzy pod gołem niebem. Poseł rozda między nieszczęśliwych kilkaset koron, zebranych doraźnie śród członków stronnictwa.

ECHA ZAJŚCIA W KOŚCIELE.

Berlin. (Wł.) Dziś w południe uwolniono z więzienia wszystkich aresztowanych w sprawie zajść w kościele.

NAUKA RELIGJI PO POLSKU.

Poznań. (Wł.) „Kurjer Pozn." notuje kursującą coraz uporczywiej w mieście pogłoskę, jakoby istniał zamiar pozbawienia dzieci polskich w poznańskich szkołach ludowych nauki religji w języku ojczystym nawet w najniższych oddziałach. Polskie koło radzieckie postanowiło w sprawie tej zainterpelować magistrat, na razie jednak zamiaru swego wykonać nie może, referent bowiem spraw szkolnych bawi w Berlinie jako poseł.

USTAWA PARCELACYJNA W SEJMIE.

Berlin. (Wł.). W sejmie pruskim odbywało się wczoraj w dalszym ciągu drugie czytanie projektu ustawy parcelacyjnej. Prawica i narodowi liberałowie wyrażali w długich przemówieniach swój zachwyt nad projektem. Niespodziankę stanowiło również opowiedzenie się za projektem centrowców i wolnomyślnych, zastrzegających się jednak, aby nie zawierała ona momentów politycznych.

Następnie zabrał głos poseł Trąmpczyński. Dowodzi on, że ustawa parcelacyjna omawiana tutaj jest projektem wyjątkowym. Zwraca się ona wyraźnie przeciw polakom. Ma ona na celu wypędzenie z kraju każdego polaka, który stanie się niedogodnym dla rządu pruskiego. Prawo pierwokupu, zawarte w ustawie, jest wprost policzkiem, wymierzonym prawodawstwu Rzeszy.

Po Trąmpczyńskim zabrał głos minister sprawiedliwości, który usiłuje dowieść, że ustawa w żadnym punkcie nie sprzeciwia się prawom zasadniczym.

Socjalista Brun wystąpił z ostrą krytyką ustawy, oświadczając, że aczkolwiek projekt sam i jego tendencje odpowiadają dążeniom socjalistów, to jednak projekt nosi zbyt wyraźne znamiona ustawy wyjątkowej, wobec czego socjaliści muszą go zwalczać i będą głosowali przeciw niemu.

PRÓBY AEROPLANÓW DLA ARMJI.

Petersburg. (P.). Na aerodromie wojskowym w obecności naczelnika głównego wojenno - technicznego zarządy odbyły się próby typów aeroplanów, przeznaczonych dla armji. Najlepsze wyniki osiągnął Haber-Włyński, który na biplanie Farmana w ciągu czterech minut wzniósł się na wysokość 350 metrów przy maksimalnem obciążeniu aparatu.

Na drugiem miejscu znalazł się monoplan Newport, który w ciągu siedmiu minut wzniósł się na poprzednią wysokość, a na trzeciem dopiero znalazł się aparat Sikorskiego, który wysokość 350 metrów zdołał osiągnąć w ciągu 11 minut.

STREJK.

Lublana. (P.) Wznowiony został strejk uczniów słoweńskich średnich zakładów naukowych wskutek śledztwa wytoczonego kierownikom ruchu. Strejkujący otrzymują gratulacje od całego południa słowiańskiego. Uczniowie średnich zakładów naukowych w Bośni, Dalmacji i Istrji donoszą o przyłączeniu się do strejku, jeżeli przywódcy ruchu młodzieży zostaną przez władze szkolne ukarani. Władze ogłosiły, że wszyscy, którzy w ciągu tygodnia nie powrócą do zajęć, usunięci zostaną ze szkół. Posłowie słoweńscy namawiają młodzież do zaniechania strejku.

Z CHORWACJI.

Budapeszt. (P.) Na mocy reskryptu królewskiego biskup Nikolicz, który po śmierci administratora patrjarchatu Gruicza objął tymczasowy zarząd patrjarchatem, zatwierdzony został na stanowisku administratora. Zarządzenie to uważane jest za chęć przywrócenia w Chorwacji ustroju konstytucyjnego i związaznego ściśle z tem przywrócenia serbskiej narodowej autonomji cerkiewnej.

SPRAWA ROCHETTE'A.

Paryż. (P.). Komisja śledcza w sprawie Rochetta badała prokuratora republiki przekonanego, że Caillaux prosił adwokata, broniącego Rochetta, aby ten prosił o odroczenie procesu. Członkowie izby sądowej zeznają, że nacisk Monisa na Fabrea miał charakter pogróżki. Możliwe jest, że Monis sam nie był zainteresowany w odroczeniu procesu, lecz odroczenia tego żądał Caillaux.

ZBROJENIA SERBSKIE.

Białogród. (Wł.) Dziś ukaże się ukaz królewski nakazujący utworzenie 5 nowych pułków piechoty oraz 3 inspekcji armji pod wodzą następcy tronu.

KATASTROFA NA LAGUNACH.

Wenecja. (Wł.). Powodem zatonięcia statku „Santa Elisabeta" była nieuwaga sternika, który zapatrzył się na ćwiczenia hydroplanu i nie zwrócił uwagi na sygnały, dawane bardzo energicznie z torpedowca. Stwierdzono, że maszyniści i palacze nie byli również na stanowiskach, gdyż wszyscy zajęci byli obserwacją hydroplanów.

PRZED ROKOSZEM W IRLANDJI.

Londyn. (P.). Tłumne podawanie się do dymisji oficerów kawalerji pułków stacjonowych w Irlandji komentowane jest jako następstwo otrzymania przez pułki rozkazów znajdywania się w pogotowiu dla utrzymania porządku w Ulsterze. Pisma opozycyjne pełne są komentarzy nieprzychylnych dla rządu. Prasa rządowa z powodu tych dymisji stara się zmniejszyć znaczenie wypadku. W sferach rządowych daje się zauważyć niezwykle gorączkowa działalność. Wkrótce nowe wojska wysłane będą do Irlandji. Pobyt Carsona w zamku irlandzkim i jego najbliższego pomocnika kapitana Craiga, gdzie znajduje się również gospodarz zamku wielu tłómaczy chęcią uniknięcia aresztu. Zamek strzeżony jest przez 1,800 ulsterskich wolontarjuszów.

Gery, Asquith.. i Churchill odbyli w dzień naradę, w której uczestniczył sekretarz króla. Ministrowie odwołali swe zwykłe w końcu tygodnia wyjazdy do poza miejskich rezydencji. Rezerwistom hrabstwa Londonderry kazano być w pogotowiu.

Londyn. (P.). Feldmarszałek Roberts przyjęty był przez króla, poczem wezwany został do ministerjum wojny, gdzie konferował z feldmarszałkiem Frenchem. Minister marynarki naradzał się z ministrem wojny, poczem minister wojny był u króla. Rano ministrowie kilkakrotnie naradzali się między sobą. Osobisty sekretarz króla odwiedził Asquitha.

Do portu Bangor przybyła łódź kanonierska. Z Dublina przybył oddział żołnierzy dla wzmocnienia ochrony, która pełni pułk norfolski.

ZBROJENIE SIĘ NOWEJ ZELANDJI.

Wellington. (P.). Pierwszy minister Nowej Zelandji wygłosił mowę, w której powołując się na mowę Churchilla oświadczył, że nie przypuszcza, aby angielsko - japońskie przymierze gwarantowało bezpieczeństwo Australji. Nadejdzie chwila, gdy Ocean Spokojny stanie się areną wielkich wstrząśnień. W chwili tej na Oceanie Spokojnym powinny być statki angielskie, które mogłyby zmierzyć się z każdym wrogiem.

Jeżeli Anglja nie może przysłać dla ochrony Nowej Zelandji dwa krążowniki typu Bristol, rząd nowo -irlandzki sam przystąpi do budowy krążownika.

REWOLUCJONIŚCI W GABINECIE CHIŃSKIEGO PREZYDENTA.

Londyn. (Wł.) Z Pekinu donoszą, że w kancelarji prezydenta rzeczypospolitej chińskiej, Juanszikaja, zdemaskowano kilku urzędników, którzy byli członkami organizacji rewolucyjnej i mieli za zadanie baczne śledzenie czynności Juanszikaja. Ukarani oni będą śmiercią.

Na szerokim świecie.

Strejk uczniów. Uczniowie szkół średnich w księstwie Karyntji przyłączyli się do uczniów szkół w Lublanie i urządzili jednodniowy strejk. W katedrze odprawiono uroczyste nabożeństwo po zmarłych książętach słoweńskich niezależnej Karyntji. Wszystkie place zajęły silne oddziały policji, porządek nie był zakłócony.

Hakatyści podrażnieni. Komitet kongresu międzynarodowego neurologiczno - psychologicznego, jaki się ma odbyć w Bernie szwajcarskiem między 7 a 12 września r. b. n. st., podzielił uczestników kongresu na narodowości i tym sposobem w spisie figurują polacy.

To tak podrażniło hakatystyczny „Hamburger Nachrichten", że radzi, aby lekarze niemieccy jak jeden mąż pozostali głusi na wezwanie komitetu i nie brali udziału w kongresie.

Zatonięcie żaglowca. Do Hamburga doniesiono, iż na morzu Baltyckiem zderzył się okręt niemiecki „Kaiser Wilhelm der Grosse" z jakimś żaglowcem, który został rozbity i w ciągu pięciu minut zatonął z całą załogą. Nikogo nie udało się uratować.

Walki wyborcze. W St. Denis na wyspie Reunion doszło do krwawych rozruchów na tle wyborów. Kilka osób zostało zabitych, kilkanaście ciężko rannych.

Burza. We czwatrek wieczorem przeszła nad Konstantynopolem straszna burza z piorunami. Jeden piorun uderzył w nowo wybudowaną centralę telefoniczną, niszcząc urządzenie wewnętrzne. Komunikacja telefoniczna przerwana.

Imieniny Papieża. Z okazji imienin Papieża odbyło się we czwartek w Watykanie przyjęcie dla dygnitarzy Kościoła. Na piątek wyznaczone zostało przyjęcie dla ciała dyplomatycznego.

Nagroda za zabicie pułkownika. Z Konstantynopola donoszą, że rząd turecki wyznaczył nagrodę w sumie 200 funtów tureckich temu, kto uśmierci pułkownika Sowfeta-beja. Sowfet był pod wezyratem Kjamilabaszy komendantem Konstantynopola. Przed niedawnym czasem skazał go sąd wojskowy zaocznie za spiskowanie przeciw rządowi na karę śmierci.

13-letnia spadkobierczyni. Kornelja Stuvesandt Vanderbildt, córka zmarłego miljonera Vanderbildta, ma obecnie 13 lat i jest spadkobierczynią 250 miljonów franków. Do czasu jej pełnoletności zarządzać będą tą olbrzymią fortuną matka jej i stryj, Wiliam Vanderbildt.

Porozumienie z sukcesorkami. (P.). Parlament belgijski zatwierdził porozumienie rządu z księżniczkami Stefanją i Luizą oraz cesarzową meksykańską Charlottą w sprawie spadku po królu Leopoldzie.

Katastrofa w Wenecji. (P.). Wieść o utonięciu wicekonsula Protopopowa okazała się nie prawdziwą. Protopopow nie znajdował się na zatopionym statku i wyraził merowi Wenecji współczucie w imieniu kolonji rosyjskiej. Zatopiony statek został wydobyty. Znaleziono na nim jeszcze 2 trupy. Prawdopodobnie kilka trupów uniesionych zostało przez prądy morskie.

Nawa ekspedycyjna antarktyczna. (P.). W Sztokholmie admirał Palau der Vega na posiedzeniu T-wa antropologiczno - geograficznego oświadczył, że powstał projekt nowej ekspedycji antarktycznej, która wyruszy w lecie 1915 r. Ekspedycja wyjeżdża z zapasami na lat 5. Udział weźmie 6 uczonych, w liczbie których jest 2 anglików. Koszty ekspedycji ponoszą po połowie Anglja i Szwecja.

Największy wodociąg świata. Największym wodociągiem na kuli ziemskiej jest niezaprzeczenie ukończony świeżo wodociąg nowojorski w Ameryce. Znawcy twierdzą, że przeprowadzenie go było dziełem prawie tak wielkiem, jak kanału Panamskiego.

Wodociąg nowojorski prowadzi wodę z dalekich gór Catskill rurami o średnicy 17 stóp. Aby zbudować wodociąg ten, trzeba było przewiercać pasma gór, sypać tamy przez rzeki, zasypywać szerokie i głębokie doliny, podkopywać cały prawie Nowy-Jork.

Tunel, w którym ułożone są rury wodociągu, ciągnie się 34 mile angielskie.

Wodociąg daje dziennie 500 miljonów galonów wody. Główny rezerwuar, znajdujący się w górach Catskill, mieści 132 mil. galonów wody. Przy normalnym prądzie woda z rezerwuaru płynie do Nowego-Jorku trzy dni.

Nad budową wodociągu pracowało stale przez siedem lat po 17,000 ludzi, a budowa pochłonęła olbrzymią sumę około 300 miljonów rubli.

Przyjaciel „Orlątka". W Londynie zmarł Wiliam Bradford, 99-letni generał, towarzysz zabaw księcia Reichstadtu („Orlątka"). Ojciec jego bowiem był podczas pobytu syna Napoleona w Wiedniu kapelanem tamtejszego poselstwa angielskiego.

ROZMAITOŚCI.

*** **Bismark i Wilhelm I.** W świeżo wydanym trzecim tomie Wertheimara biografji hr. Juljana Andrassy'ego znajdujemy następującą anegdotę, charakteryzującą stosunek Wilhelma do Bismarka.

W r. 1877 Bismark spotkał się z Andrassym w Salzburgu. Przed pożegnaniem kanclerz niemiecki oświadczył, że jedzie obecnie do Berlina, gdzie chce usunąć kilku ludzi, być może nawet ministrów, z którymi pracować nie może. Obawia się tylko, że „stary pan" będzie mu znowu, jak zwykle, robił trudności. „Cesarz — mówił — pyta mię zawsze w takich razach: Co pan ma przeciwko temu człowiekowi? Przecież on panu nic nie zrobił. — Raz odpowiedziałem Najj. Panu: Nie mam nic przeciwko niemu prócz tego, że jest głupi. — Ba, odparł cesarz, dla pana wszyscy są głupi. Wiem, że pan i mnie uważa za głupiego, nie porzucam jednak swego stanowiska".

Odpowiedzi Redakcji.

W. X. M. w Krem. Cieszymy się bardzo, że nasza rubryka wypadków W. X. Prob. oddała usługę.

P. Polakowi S. w Riaz. Ma Sz. P. słuszność, powstanie takiego pisma jest jednak u nas bardzo trudne.

W. P. E. Kup. w Mińsku. List Sz. P. wysłany 28, wręczony nam został dopiero 2 marca, oczywiście więc nie mogliśmy już zamieścić wiadomości. Na przyszłość prosimy nie odkładać wiadomości na ostatnią chwilę.

W. P. M—cz w Wilnie. Wiersz słaby, łzy zaś, woń wydające, wywołują efekt komiczny.

KOMU DOPOMÓDZ?

Wdowa z córką, utrzymująca się dotąd z ciężkiej pracy przy pomocy maszyny do szycia, w pożarze zdarzonym przed kilku tygodniami przy ul. Jarosławskiej straciła wraz z innemi rzeczami maszynę do szycia. Dziś grozi jej głód. Zwracamy uwagę osób dobroczynnych na potrzebę rychłej pomocy. Ofiary przyjmuje Administracja „Kurjera" dla Z. N.

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 8 III 1914 r.

Nastrój dla walorów państwowych cichy, dywidendowych słabszy, premjówek stały.

Londyn 3 mies.	—.—	czeki.	95.02
Berlin 3 mies.	—.—	czeki	46.49
Paryż 3 mies.	—.—	czeki	37.70

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Zamknięcie wszelkich biur i instytucji rządowych dla posłów Dumy (wiad. bież.).

Gajowy pożarty przez dziki (z Królestwa).

Paweł Fort, „książę poetów", zrobił w Warszawie kompletne fiasco (z Królestwa).

Strejk uczniów słoweńskich przybiera coraz większe rozmiary (telegr.).

Don Jaime (syn don Carlosa) **zrzeka się pretensji do korony** (wiad. pol.).

Zatwierdzony podział sukcesji po królu Leopoldzie (wiad. pol.).

Zbrojenie się Nowej Zelandji (tel.).

4% Renta państwowa		92.5/8
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em.		103.1/2
5% „ „ „ II „ „		103.1/2
4% „ 1908 r		105 11/16
4½% „ ros. państw. 1905 r.		98 3/8
5% „ „ „ 1906 r.		102.7/8
4½% „ „ „ 1909 r.	„	97 3/4
4% Listy zastawne b. szlach	„	88 1/8
5% „ „	„	90 1/4
5% premjówka I em. 1864 r.		505.1/2
5% „ II „ 1866 r.		413.—
5% „ III „ (szlachecka).		381.—

3½% listy zast. b. szlacheckiego kup. 82.1/4

4½% oblig. miejsk. Tow. kred.: Petersburskiego 87 1/4, Kijowskiego —— Moskiewskiego —.

4½% listy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileńskiego 83 1/4, Kijowskiego 82—, Moskiewskiego 83 3/4, Połtawskiego 81 3/4, Tulskiego 85—, Charkowskiego 81 3/4.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego — , Wileńskiego — —, Dońskiego ——, Kijowskiego — , Moskiewskiego — —, Połtawskiego — —, Tulskiego 455—, Charkowskiego 440—.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakuńskiego 705—, br. Nobel (udziały) — — br. Nobel (akcje) 1008, zakł. Malcowskich 274—, zakł. Putiłowskich 115—, Leńskiego Tow kopalni złota 410—, ros. Tow. kopalni złota 63—.

5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 83.50

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Berlin, 8 III (w mark. za 1000 kilo).

Pszenica na termin bliższy	słabo	198½
„ „ „ dalszy	„	—
Żyto na termin bliższy	„	159 1/2
„ „ „ dalszy	—	162 3/4
Owies na termin bliższy	„	—
„ „ „ dalszy	„	157½
Jęczmień ros. dunajski za gotów.		133—135

Ryga, 8 III (w kop. za pud.)

Pszenica ros. 130 f.	spok.	—115
Żyto 128 f.	„	94—95
Owies zwyczajny	„	78—79
Siemię lniane suszone	„	—
Makuchy lniane	„	—

Ruch bydła na nowem targowisku miej.

WILNO, 8 (21) marca.

Pozostawało stepowego: 30 szt., miejscowego 1 szt.

Dostarczono koleją: stepowego 31 szt., miejscowego — szt.

№ 4711

TŁUSTY PUDER

nadaje skórze aksamitną delikatność i naturalne zabarwienie młodości.

Nie do zastąpienia jako puder na balie, w salonie i wogóle w dzień i wieczorem. Zabezpiecza od wpływów atmosf. Doskonale przylega do skóry i składa się z najczystszych, najlepszych i doborowych części składowych, najzupełniej dla skóry nieszkodliwych.

FERD. MÜLHENS

Perfumerja № 4711. Kolonja, Ryga.

W interesie własnym przy nabywaniu należy się pilnować aby otrzymać rzeczywiście „№ 4711 Tłusty Puder". F. 30 k.

Dostawca Dworu Jego Cesarskiej Mości Cesarza Wszechrosji

Sprzedaż we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. 547576

W specjalnie urządzonym salonie otworzono nowy dział

KONFEKCJI DAMSKIEJ i WYPRAW

Otrzymano przeszło 100 pięknych zagranicznych

MODELI.

Wielki wybór materjałów angielskich.

MAGAZYN BIELIZNY I KONFEKCJI DOMU HANDLOWEGO

Br. A. i J. ALSZWANG

ul. Wielka, dom własny.

14779

Wystrzeg. naśladownictw!

PROWIZORA

H. F. JÜRGENSA

BORO-TYMOŁOWE

MYDŁO

przeciwko pocaniu się, opaleniznie, piegom, węgrom, pryszczom i żółtym plamom.

PACHNĄCE MYDŁO TOALETOWE

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

1/1 kaw. 50 k., ½ kaw. 30 k. 4673

MEDAL ZŁOTY LONDYN 1893 r.

Skład Główny u H. F. Jurgensa, Moskwa.

NIEDOKRWIŚCI WSZYSTKICH STRON

ŁĄCZCIE SIĘ!

Szukajcie pomocy tylko w samoobronie waszego organizmu, którą osiągniecie przez wzmocnienie odżywiania się. W tym celu musicie wzmocnić cały organizm przez przyjmowanie najlepszego wzmacniającego, odradzającego krew i odżywczego środka Biomalc. Zawiera on w sobie żelazo, fosfor, wapno i zaopatrza wszystkie tkanki organizmu w korzystne i obfite pożywienie. Wzmacnia kości i mięśnie, nerwy stają się odporne, liczba kulek krwionośnych zwiększa się, krew uzdrawia się. Wystrzegajcie się falsyfikatów. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych po rb. 1 kop. 50 i kop. 85, z żelazem lub z wapnem po rb. 1 kop. 80 i rb. 1. Odnośną literaturę wysyła Towarzystwo „Autosil" Berlin i Wilno. Znak fabryczny „Dwa Karzełki".

14595

Imscha

Wszystkie pozbyłyśmy się piegów i zyskałyśmy modę dzięki używaniu KREMU, PUDRU i MYDŁA „Imscha Metamorphosa"

Krem 1 rb., 70 i 50 k.; mydło 50 i 30 k.; puder 75, 40 i 15 k.

Do nabycia wszędzie. 18786

URODY

dodaje delikatna twarz, świerzy młodzieńczy wygląd, biała aksamitna miękka skóra i odlepiająca piękna cera. Wszystko to osiągnąć można, używając tylko prawdziwe

MYDŁO „KONIK"

Bergmanna i S-ki, Radebeul-Drezno.

Cena 50 kop. za sztukę. Żądać wszędzie. Żądać tylko w czerwonem opakowaniu.

Główny skład na Państwo Rosyjskie: Kantor preparatów chemicznych, St. Petersburg, Miłaja Koniuszennaja No. 10.

28987

Biuro Akc. T-wa

„DZIAŁACZ"

Wilno, Wielka 32, telef. 17-8,

Poleca na sezon: wykwalifikow. pracowników rolnych ze sprawdz. świadectwami oraz nauczycielki i różną służbę. Pośrednictwo solid. przy kupnie, sprzedaży, dzierżawie i interes. dochodów. 13845

Łyżki, Widelce, Noże i t. p.

przyjmujemy do posrebrzania grubą warstwą srebra

fabryka srebr. nakł.

Sz. Ginstlinga,

ulica Niemiecka 25 m. 1, wejście na 3-cie piętro.

13288

NAJSTARSZY w WILNIE

Chrześćjański Magazyn Mebli

Z ZAKŁADEM TAPICERSKO-DEKORACYJNYM

Dworcowa № 2, telef. 16-26

S. Jastrzębskiego i B. Zienkowicza

p. f. „K Sadowski"

Poleca duży wybór MEBLI stylowych i fantazyjnych oraz ŁÓŻEK angielskich i MATERACY wszelkich systemów; mebli krytych skórą, otoman tureckich i t. p. 10340

WĘGLE KAMIENNE na opał i do kuźni, myte, BRYKIETY węgla kamiennego KOKS, ANTRACYT różnych gatunków, akuratna dostawa na dogodnych warunk.

T-wo T. Salit i A. Roseublum w Wilnie, ul. Monastyrska № 2, tel. 4-74.

Skład mieści się przy kolejce hr. Tyszkiewicza, róg Kijowskiej i Kaukaskiej, tel. 17-16. 2367

Linowe karczownice oryginalne amerykańskie

„MONARCH"

jedynie praktyczne

do obejrzenia i nabycia w składzie

Wileńskiego

Towarzystwa Rolniczego

Szczegółowe opisy i kosztorysy dostarczane są na żądanie.

14766

! SEZON W PEŁNI !

GORSETY

Tango i Simplex

niezbędne dla Pań, dbających o grację i wygodę.

„HYGIENA"

Wielka 26

(naprzec. kośc. Św. Jana).

14549

Fabryka przetworów warzywnych

K. SIEŃKIEWICZA

została przeniesiona na st. Kalkuny.

Skład hurtowy na Wilno: Połocka № 47, willa „Torespol", Telefon 14-10.

Szanowni nabywcy raczą żądać wszelkich suszonych jarzyn, nagrodzonych złotemi i srebrnemi medalami, we wszystkich sklepach spożywczych i kolonjalnych. 14523

OGRODNIK żonaty, z kilkunastoletnią praktyką, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1-go kwietnia. Adres: Dominikańska 11, sklep farb „Stella". 14474

Z języka angielskiego na rosyjski i z rosyjskiego na angielski

TŁOMACZĘ

korespondencję literacką i handlową.

Zwracać się do redakcji gazety „Siewiero-Zapad. Gołos".

P. I. T-wo M-ry **EMIL ZINDEL, MOSKWA**

Sezon letni 1914 roku.

Adrjanopol. Adaluz. Ałacza. Batyst jedw. wyrob. Bekasab. Batyst fay. Woal-muślin. Woal raye. Woal fielt. Grosstual. Grezille. Dalemba.

Dama mongolska. Givret. Zamsza. Impreable. Cache-de-ajur. Crepe Tai-yan. Crepon raye. Marquisete. Milre. Mouchté. Muślin. Nipon.

Nambik. Overcot. Organd. Oriental. Pika. Perkal. Rubisien. Radium nanskin. Reverseau. Serge-Empire. Satyna Ljońska. Satyna chen.

Satyna turkestan. Tango. Tual Normandzki. Turquoise. Cellulor. Czalma. Wełna Jacarde. Materja Szwedzka. Eponge. Espagne.

A. HALPERN, WIELKA № 66 TELEF. 259. 13766

Perfumerja „IRIS" H. Lachsi S-ka w Warszawie

POLECA:

PUDER „IRIS" nie zawierający ani bizmutu, ani ołowiu łączy wszystkie zalety, wymagane od dobrego puoru toaletowego.

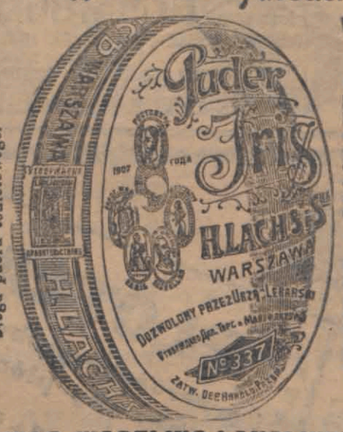

SUBTELNY i DELIKATNY, KONSERWUJE CERĘ, będąc bezwzględnie nieszkodliwym.

MYDŁO WASELINO-LANOLINOWE
UDELIKATNIAJĄCE SKÓRĘ.

WODĘ KWIATOWĄ, PERFUMY, MYDŁO **LARIS.** WYKWINTNA NOWOŚĆ!!

Wszystkie wyroby nasze opatrzone są znaną marką fabryczną № 337. Wystrzegać się podrabiań!! 6751 5

NOWE ZAPACHY

Wody Kolońskiej Kwiatowej „CIPRIDA" i „ROZAMUNDA"

mocne i przyjemne zapachy.

Dostawcy Dworu J. C. M. 82394

T-wo BROKAR i S-ka.

Sprawy rozwodowe prowadzę we wszystkich konsystorzach, rady i starania o usynowienie, uprawnienie i przypisanie się do szlachectwa, redagowanie próśb na imię Najwyższe **R. N. Mozes,** ul. Zawalna № 4 m. 16, drugi dom od rogu ul. Nowej. Od 30 września róg ul Jarosławskiej i Kazańskiej № 1 m. 7. 4196

Pewny zarobek może mieć każdy mężczyzna lub kobieta przy wygodnej domowej robocie. Odległość nie przeszkadza. Warunki wysyłamy bezpłatnie. I-sze Zachodnie T-wo Wyrobów Trykotowych, Warszawa, Kapucyńska 13—19. 15417

ANGIELSKI MAGAZYN J. E. SENNEWALDT

ma zaszczyt powiadomić swą Sz. Klijentelę **o otwarciu FILJI** w dniu dzisiejszym o godz. 1 w południe przy zaułku **POLICYJNYM № 14** w Wilnie. 14588

INSTYTUT NAUK KOMERCYJNYCH Fryderyka Mester, właściciela wszechświatowo znanaj przedtem Akademji Handlowej, w Lipsku. 12 decentów. 26823 Prospekty bezpłatnie.

M. VOGONIS

KRAWIEC DAMSKI

NAGRODZONY ZŁOTYM MEDALEM NA WYSTAWIE W WARSZAWIE

WILNO, Prospekt Ś-to Jerski № 28 (parter)

ZAOPATRZYŁ SWÓJ MAGAZYN W NAJNOWSZE I NADER :: GUSTOWNE MATERJAŁY NA KOSTJUMY ANGIELSKIE ::

ROBOTA WYTWORNA.

14183

BILANS
WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO
W dniu 1 marca 1914 roku.

Aktywa:

Kasa		75,192 09
Rachunki bieżące		105,437 02
Korespondenci Banku		1,694,525 30
Papiery procentowe (nom. 14,739,114 —)		13,838,547 78
Procenty od papierów procentowych		83,186 43
Nieumorzone pozostałości pożyczek 149,590,929 —		
Terminowa i przedterminowa spłata pożyczek (gotówką)	727,770 89	150,318,700 —
Pożyczki krótkoterminowe		2,639,619 91
Zaległości rat		4,569,957 93
Kupony, opłacone przed terminem		1,991 25
Nieruchomość Banku		492,895 88
Awanso		57,315 15
Zaliczenia na rachunek dłużników i wydat. zwrot.		75,547 64
Rozchody bieżące		84,899 23
Podatki i opłaty skarbowe		25,978 23
Papiery %% na rachunek kapitału Kasy Oszczędn. Urzędn. (nom. 310,702 89)		301,497 35
Papiery procentowe na rach. funduszu im. J. Montwiłła (nom. 10,800 —)		10,000 —
		174,376,291 19

Pasywa:

Kapitał zakładowy	10,500,000 —	
— zasobowy	5,250,000 —	15,750,000 —
Specjalny fundusz rezerwowy		408,402 75
Kapitał rezerwowy		203,500 —
4½% listy zastawne w obiegu		150,318,700 —
Listy zastawne wylosowane		127,600 —
Kupony do opłacenia		465,300 —
Fundusz proc. na opłacenie kuponów		3,391,371 —
Fundusz amortyzacyjny		727,770 89
Raty, opłacone przed terminem		26,197 64
Dochody banku		631,321 73
Dywidenda do wypłacenia		1,281,137 60
Sumy przejściowe		542,163 51
Kredytorowie i korespondenci różni		3,900 —
Kapitał Kasy Oszczędn.-Zapomog. urzędników		488,926 07
Fundusz imienia J. Montwiłła		10,000 —
		17 4,376,291 19

14662

Magazyn okryć, kostjumów i sukien damskich

E. SZUMAŃSKA

WILNO, prospekt Ś-to Jerski № 1

po powrocie z zagranicy, poleca w wielkim wyborze

MODELE z pierwszorzędnych domów modelowych paryskich i wiedeńskich.

OKRYCIA, KOSTJUMY, SUKNIE, BLUZKI.

NOWOŚCI W JEDWABIACH I WEŁNACH

wielki wybór.

5836

NAWOZY SZTUCZNE

najwyższych gatunków o gwarantow. zawartości procentowej:

Superfosfat krajowy 13/14, 16/18, 18/20 i 20/22%, zagraniczny 13/14 i 20/22%.

Tomasówka zagran. marki Albert lub Gwiazda, na rozpuszczalną lub ogólną zawartość kwasu fosforowego.

Saletra chilijska i norweska.

Sól potasowa 30 i 40%

Kainit i inne nawozy sztuczne

poleca ZYGMUNT NAGRODZKI w Wilnie

ulica Zawalna № 11. 12153

Ceny i broszury o sposobach użycia nawozów sztucznych na żądanie wysyłam niezwłocznie.

Siewniki do nawozów sztucznych Polonia Melichara i Westfalia Goliat Kaxmana.

BYSTRE WZMOCNIENIE CIAŁA i DUCHA, USPOKOJENIE NERWÓW PODNIECENIE APETYTU i POLEPSZENIE TRAWIENIA

Zapewnia swoim użyciem **HEMATOGEN D-RA HOMMELA**

Dobyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych: żądać prosimy koniecznie imienia D-ra HOMMELA

Literaturę i broszury z opinjami lekarzy wysyłamy bezpłatnie

Fabryka Hematogenu D-ra HOMMELA, SPb. ul. Smoleńska 33. 1934

WIELKA DOROCZNA

WYPRZEDAŻ

W MAGAZYNIE

J. WOKULSKIEGO

ul. Wielka № 29

rozpocznie się w środę d. 12 b. m.

14648

Komitet Nadzorczy 12377

Towarzystwa Kredytowego

M. WILNA

zaprasza P.p. Pełnomocników T-wa o zebranie się w czwartek w dn. 17 kwietnia r. b. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Świętojerski pr. 5) dla przyjęcia udziału w walnem dorocznem zgromadzeniu P.p. Pełnomocników; jednocześnie uprzedza się P.p. Pełnomocników, że zgodnie z uwagą do § 74 Statutu T-wa, Zebranie uważa się za prawomocne, nie zależnie od ilości przybyłych na takowe P.p. Pełnomocników.

S-tè „FORNARINA"

empfiehlt

„Chrysanthèmes d'Or"

Eau de Cologne

Seife und Parfum

mit wunderbarem dauerhaftem Duft.

PRZEDSTAWICIEL

C. Chabas,

Wilno, Portowa 5, telefon 12-84.

13943

Pierwsza w Petersburgu Wszechrosyjska Wystawa Hygieniczna zaznajomiła lekarzy oraz cierpiących na choroby gardła i płuc ze środkiem leczniczym

„SERPOLETTE".

Jest to środek prosty, a wyniki daje zadziwiające. **„Serpolette"** to karmelek, działający antyseptycznie na drogi oddechowe, nietylko pomaga on przy kaszlu, chrypce, kokluszu, astmie, dychawicy, lecz uprzedza te chorobliwe objawy.

Działanie lecznicze jego jest niemal błyskawiczne, w lżejszych przypadłościach kaszlu i zaziębienia — pomaga znakomicie, w cięższych przynosi znaczną ulgę.

Dzięki substancjom, wchodzącym w skład karmelka „Serpolette", nietwia palącym tytuń, porzucenie takowego, oczyszczając płuca od nikotyny.

Dopiero od niedawna ukazał się „Serpolette" w handlu aptecznym, a popyt nań zarówno ze strony pacjentów, jak aptekarzy wzrasta z każdym dniem. Jest to najlepszy dowód, że „Serpolette" jest środkiem, który bez reklamy zyskał sobie uznanie wyłącznie swemi leczniczemi właściwościami.

Cena pudełka 1 rb. i pół pudełka 60 kop.

Sprzedają w Wilnie: apteczny sklep PRUŻANA, Ś-więto Jerski pr. № 14, apteki i sklepy apteczne.

Skład główny Petersburg, B. Zielenina 9, prowizor W. WADOWSKI-PIETRZKIEWICZ.

SIEWNIKI RZĘDOWE SACKA

radliczkowe i **talerzowe,** znakomite, świeżo ulepszone maszyny. Uznane za najtrwalsze, najdokładniejsze w robocie i najłatwiejsze w użyciu.

PŁUGI SACKA

są wszystkie bez wyjątku zaopatrzone w odkładnice pancerzowe, kółka hermetyczne do smarowania oliwą raz na 3 tygodnie. **Samochody** jednoskibowe z krojami talerzowemi, niezrównane do przyorywania najbujniejszych poplonów; **dwuskibowe** z pogłębiaczami Bipparta, niezastąpione do upraw pod okopowe; **trzy i czteroskibowe** najlepiej wykonywują podorywki.

Kultywatory sprężynowe „Ślązak",

Brony sprężynowe Wooda. Brony polowe, łąkowe, talerzowe. Walce. Ugniatacze Campbella.

Powyższe maszyny można w każdej chwili obejrzeć w naszej nowej wielkiej hali (Warszawa, Miodowa 4), gdzie posiadamy stałą

WYSTAWĘ MASZYN ROLNICZYCH

oraz w Składzie Wileńskiego Oddziału.

Cenniki i opisy bezpłatnie. 9494

TOWARZYSTWO AKCYJNE **TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI**

Wilno, Ś-to Jerska 32. Warszawa, Miodowa 4.

Reprezentacja i Skład na części powiatów Słuckiego i Nowogródzkiego:

Marjan Bułhak, majątek Grzybowszczyzna, poczta Kleck, gub. Mińska.

UWAGA PAŃ

3000 gotowych gorsetów na fabryce „NOGALER" Wilno, Dominikańska 29. Od 1 r. do 25 r.

Obstalunki są wykonyw w ciągu 6. godz. 5603

W nowo otwartym

SKLEPIE

wiejskich produktów

PREOBRAŻEŃSKA 4

(bez szyldu)

w czwartki i poniedziałki otrzymują się świeże transporty

MASŁA, TWAROGU, ŚMIETANY, JAJ.

Duży zapas suszonych

BOROWIKÓW i MAKU.

Hurtowna wyprzedaż.

Biuro „Praca", Świętojańska 23. Na sezon rolny poleca: panom obywatelom rządców, ekonomów, gorzelanych, ogrodników, oraz wszolką niższą żeńską i męską służbę ze sprawdzonemi świadectwami 12408

12288

GOTOWE I NA OBSTALUNEK

UBRANIA MĘSKIE

Duży wybór: PALTOTÓW, BUREK, GARNITURÓW, ubrań sportowych różnego rodz., uniformow. i wojsk.

— FRAKI DO WYNAJĘCIA —

Pracownia własna pod nadzorem osobistym 1 krojczych, wykształc. w akadem. kraw.

Najlepszy gatunek meterjałów i solidność wykonania.

Otrzymano ostatnie nowości towarów sukiennych, firm krajowych i zagran.

Ceny umiarkowane.

PIERWSZY WILEŃSKI MAGAZYN CHRZEŚCIJAŃSKI

F. Popławski i S-ka

Wielka 27, telef. 11-70,

NA SEZON

WIOSENNY

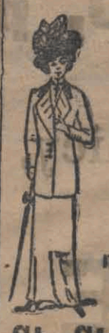

OTRZYMANO

Palta

Kostjumy

ORAZ

Bluzki

najnowszych fasonów

St. Stefanowski

WILNO,

Ś-to Jańska 24.

21532

OGŁOSZENIA DROBNE.

—o—

Nauka i wychowanie.

AAA) Biuro „Zaięski", Włodzimierska 1, Warszawa. Nauczycielka doskonały francuski, muzyka wyższa, malarstwo; Druga gimnazistka, niemiecka konwersacja, muzyka. Francuzka „brevet" angielski; druga 20 letnia paryżanka szycie, referencje. Angielka młoda niemiecki. Niemki wprost przybyłe. Poznanianki, freblanki. 21333

Niemka z dobrą muzyką. Francuzka wprost przybyła; belgijka z Verviers: świadectwo lekarskie, dobre referencje. Niemka torunianka. Biuro Jabłkowskiej, Warszawa, Włodzimierska 82. 14131

Kupno i sprzedaż.

Boksery niem. buldogi szczenięta bardzo gat. do sprzedania. W. Pohulanka 32 m. 1.

Cielęta byczki czystej krwi holendry po bykach importowanych ze Szwecji, do nabycia w Belmoncie J. Wielmożnego Feliksa Hrabiego Broel-Platera, Poczta Brasław, gub. Kowieńskiej. 68026

Faeton fabryki Jakowlewa do sprzedania. Ś-to Jerski prospekt № 17. 14139

Konie powozowe, robocze, wierzchowe, ogiery, matki, młodzież do sprzedania. Wiadomość bliższa: p. st. Biniakonie, Zarząd maj. Rakliszki. 14274

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania 2 murowane jednopiętrowe domy przy ulicy Makarjewskiej. Wiadomość zaułek Przechodni d. 2 m. 8, od godz 5 do 7. 8342

Do wydzierżawienia od zaraz majątek z gorzelnią 12 w. od Krzywicz k. Poleskiej, 200 dzies. ornej, około 180 dzies. łąk. Obejrzeć można w każdym czasie. Zwracać się listownie lub osobiście: Krzywicze k. Poleskiej, majątek Kniahinin, ½ wiorsty od stacji, Pińsudska. 13015

Do sprzedania murowany dom z owocowym ogrodem bankowa kolonja na Rossie Witebska, II przejazd, № 8. 11—12 rano i 4—6 wieczorem. 17874

Kupiłbym majątek leśny, 70—300 dziesięcin. Adresować: Kawecki, miasto Siedlce. 13213

Majątek do wydzierżawienia, 4 wiorsty od stacji Biniakonie kolei Polesk., za 1800 rb. rocznie. Dowiedzieć się: prosp. Ś-to Jerski 30 m. 7. 14144

Majątku w gub. Kowieńskiej, Wileńskiej, poszukuje Marjan Bębnowski, Wilno, Kazańska 11 mieszkania 2. 8305

Płacę sprzedam bez pośredników, przy Świętojerskiej ulicy, około mostu, 274 s., można połowę, oraz w Zwierzyńcu róg Świętojerskiej i Znamienskiej 1250 s., można działkami. Dowiedzieć się: Świętojerska 62 m. 1. 11645

Sprzedaję dom bez pośrednictwa. Botaniczna № 5. Dowiedzieć się tamże mieszkania 5. 9048

Sprzedam dom murowany o jednem mieszkaniu ciepłem, suchem, jasnem, wszelkie wygody, obok rynku Łukiskiego. Oferty listownie: Tatarska 12—12 dla „dom".

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Rządca-administrator poszukuje posady w większych dobrach. Adres: Żłobin, Mohylowskiej gub., Zarząd dóbr Malewicze (po rosyjsku). 13195

Rządca-rolnik, kawaler, z ośmioletnią praktyką samodzielnej pracy w większych dobrach w Królestwie i na Wołyniu, poszukuje posady zaraz. Wilno, Ś-to Jerski prospekt 19 m. 31. J. M. 14165

Zarządu większego majątku poszukuje poznańczyk, kawaler, lat 35, zarządzający od 4 lat w Królestwie i na Litwie. Dobre rekomendacje. Oferty nadsyłać: Zarządzającemu maj. Meyszty, st. p. Dukszty gub. Kowieńskiej. 14419

b) Zaofiarowane:

Potrzebny jest zaraz pisarz leśny, młody, energiczny z dobrą znajomością języków: litewskiego, polskiego i ruskiego w słowie i piśmie, pensja miesięcznie rb. 30 mieszkanie, światło i opał. Własnoręczne oferty z kopjami świadectw lub powołaniem się na osoby znane, nadsyłać do Administracji dóbr. „Bejsagoła", gubernja Kowieńska. 14781

Mieszkania.

Do wynajęcia eleganckie mieszkanie Znamieńska 13 14130

Do wynajęcia pokój duży, z osobnem wejściem, pełnym utrzymaniem. 2-gi Ś-to Jerski zaul. № 8 m. 2. 14374

Okazyjnie do odnajęcia mag. galant. i modn. towarów z urządzeniem, w centrze miasta. Kap. 1000—1500 rb. Oferty: poste-restante, okazicielowi kwitu poczt. № 168. 13918

Poszukuję przyzwoicie urządzonego pokoju, przy intelig. rodzinie, nie wyżej 1 go piętra, z osobnym wejściem, w pobliżu Teatru Miejskiego, pożąd. z obiadami. Oferty adresować: Centralne biuro ogłosz. L. i E. Metzl i S-ka dla G. K.

Różne.

Czarnocka Zofja 1-szy chrześcijański sklep dodatków krawieckich i galanterji. W. Pohulanka 2. Popierajcie swoich! 5110

Dentysta Nowiński. Zęby sztuczne, bez podniebienia, nie wyrywając korzeni. Wilno, Św. Jerski prospekt 46. 3314

Herbatę Wogau znanej dobroci otrzymał Więcewicz i Zwiedryński. Ś-to Jerski prospekt 7. Funt 2 ruble. 14841

Kanalizację i wodociągi projektuje i wykonywa w nieruchomościach obywatelskich miejskich Inżynier Antonowicz. Chersońska № 6. 8350

Ogrodnik W. Kwiatkowski, b. kilkoletni kierownik miejskich ogrodów, przyjmuje na siebie przesadzanie roślin doniczkowych od 5 rb., cięcie drzew i krzewów, uporządkowywanie parków, ogrodków, zakładanie sadów owocowych i wszelkie wiosenne roboty w zakres ogrodnictwa wchodzące. Wykonywa plany i kosztorysy. Oferty proszę nadsyłać: Połocka № 38. 14148

Skład nasion Towarzystwa Pomologicznego, Wilno, Wielka (Zamkowa) № 4, telefon № 56. Ma zawsze na składzie: nasiona kwiatowe, warzywne i pastewne w najlepszym gatunku. Narzędzia ogrodnicze, nawozy sztuczne, chemikalja i środki do walki ze szkodnikami. Dla kółek rolniczych i sklepów spożywczych znaczne ustępstwo. 10609

W sklepie spożywczym i składzie win „Solidarność", otrzymano rozmaite świeże towary, ryby mrożone, solone i wędzone, kawior czerwony w najlepszym gatunku 60 kop. funt, kieta solona wyższy gatunek 30 kop. funt. Owoce, pomarańcze, od 4 groszy sztuka. Towar wyborowy. Ceny wogóle nizkie. Portowa ul. № 6, telef. 17-34. 13210

20 i 21 marca r. b. o godzinie 11 rano w Sali Licytacyjnej, Trocka № 14, odbędzie się sprzedaż zastawów Lombardu Miejskiego, nie wykupionych w czasie właściwym, t. j. №№, termin których ukończył się do 16/I 1914 r., kończąc № 5725—V ser. z 1913 r. 14221

Pierwsza w Petersburgu Wszechrosyjska Wystawa Hygieniczna zaznajomiła lekarzy oraz cierpiących na choroby gardła i płuc ze środkiem leczniczym

„SERPOLETTE".

Jest to środek prosty, a wyniki daje zadziwiające. **„Serpolette"** to karmelek, działający antyseptycznie na drogi oddechowe, nietylko pomaga on przy kaszlu, chrypce, kokluszu, astmie, dychawicy, lecz uprzedza te chorobliwe objawy.

Działanie lecznicze jego jest niemal błyskawiczne, w lżejszych przypadłościach kaszlu i zaziębienia — pomaga znakomicie, w cięższych przynosi znaczną ulgę.

Dzięki substancjom, wchodzącym w skład karmelka „Serpolette", nietwia palącym tytuń, porzucenie takowego, oczyszczając płuca od nikotyny.

Dopiero od niedawna ukazał się „Serpolette" w handlu aptecznym, a popyt nań zarówno ze strony pacjentów, jak aptekarzy wzrasta z każdym dniem. Jest to najlepszy dowód, że „Serpolette" jest środkiem, który bez reklamy zyskał sobie uznanie wyłącznie swemi leczniczemi właściwościami.

Cena pudełka 1 rb. i pół pudełka 60 kop.

Sprzedają w Wilnie: apteczny sklep PRUŻANA, Ś-więto Jerski pr. № 14, apteki i sklepy apteczne.

Skład główny Petersburg, B. Zielenina 9, prowizor W. WADOWSKI-PIETRZKIEWICZ.

UWAGA PAŃ! Żądajcie stanowczo i używajcie tylko polecane przez nas produkty angielskie „Ajsilma" T-wa Akc. w Londynie (Icilma Company Ltd. London) krem, mydło, woda naturalna, suchy szampuń, proszek do zębów, które nadają TĄ PIĘKNOŚĆ, ŚWIEŻOŚĆ i MŁODOŚĆ CERZE, usuwając zmarszczki, zaczerwienienia, piegi, wągry, pryszcze i inne defekty skóry, — której tak pożądają kobiety na całym świecie. Obszerna naukowa literatura bezpłatnie. Wystrzegajcie się falsyfikatów. 11848

Wyłączna sprzedaż w składzie aptecznym **I. PRUŻANA,** WILNO, prosp. Ś-to Jerski.

Magazyn wyrobów srebrnych i platerowanych

fabryki **JÓZEFA FRAGET** z Warszawy

w Wilnie przy ul. Wielkiej № 58,

ma zaszczyt polecić kompletne serwisy stołowe jako to:

Noże, Widelce, Łyżki, Łyżeczki i t. p.

gładkie i stylowe w najnowszych fasonach oraz

Samowary, Imbryki, Cukiernice,

Serwisy do octu, oliwy i do likierów.

Postumenty, Piramidy i Kosze do owoców, cukru i ciast.

Tace, Półmiski, Rondle i Wazy do zupy.

Wazony do wina i kruszonu.

Masielnice, Kompotjery i Żardinjery.

Kandelabry, Lichtarze.

Lustra, Szczotki i inne przybory tualetowe.

oraz wszelką galanterję, wyrabianą w fabryce.

P. S. Magazyn w Wilnie otwarty został w tym celu, aby dać możność Szan. Klijentom nabywania prawdziwych wyrobów fabryki „Fraget", a nie podrabianych bezwartościowych, identycznie z wyglądu do prawdziwych podobnych, ponieważ w ostatnich czasach falsyfikaty te za wyroby mojej fabryki w wielu wypadkach są sprzedawane.

14663

Kąpiele morskie LIBAWA

Kurlandya

Otwarte morze, silna fala, klimat umiarkowany. Kąpiele słoneczne i powietrzne. Sezon od 1/14 czerwca do 1/14 września. Nowy zakład wodoleczniczy otwarty cały rok. Oddziały: wodoleczniczy, światłoleczniczy i t. d. Leczenie podług wszelkich systemów. Opisy ilustrowane i wszelkie wiadomości na żądanie bezpłatnie. Skrofuły, rachitis, początki suchotnicy, neurastenja, nevralgija, cierpienia narządów rodzenia i t. p. 11116

SKŁAD MASZYN i NARZĘDZI 14776

Towarzystwa Rolniczego

w Wilnie, Zawalna 9.

poszukuje buhaltera naczelnego.

Oferty wraz z curriculum-vitae i kopjami świadectw uprasza się nadsyłać pod adresem zarządu składu.

Fabryka kołder 14372

E. M. Chanutina, Wilno, Niemiecka d. 23 m. 18 (2-gie piętro).

Duży wybór różnych **kołder na wacie,** jak również **z puchu podzwrotnikowego** w najlepsz. gatunku.

Obstalunki są wykonywane w ciągu 24 godz.

Północnoniemiecki Lloid

BREMEN.

Przez Bremę do Ameryki.

New-York, Baltimore, Filadelfja, Boston, Galweston, Argentyna, Brazylja, Australja.

Okręty Północnoniemieckiego Lloidu są znane w całym świecie swem eleganckiem urządzeniem, doskonałą kuchnią i grzecznem obejściem się z pasażerami.

W Bremie i na okrętach są tłómacze, władający polskim i litewskim językami.

Bezpłatnie wysyła się zajmująca broszura w rosyjskim języku z wieloma rysunkami.

Adres: Norddeutscher Lloyd, Literarisches. Informationsbureau, Berlin W. Babelsbergerstr. 48.

Magazyn ubiorów męskich

St. KRAUZEGO

POLECA NOWOŚCI SEZONOWE, 14641

Prospekt Świętojerski № 31.

Tylko za 1 rub. 75 kop.

wysyłam za zaliczeniem po otrzymaniu obstalunku piękn. męs. kieszon. **zegarek,** ankier, pat. 1-go gatunku, czar. ang. stali, na 15 kamien., do nakręcania uszkiem raz na 36 godz., ze szkłem które chroni od kurzu i pęknięcia, wyregulowany co do minuty z gwarancją na 6 lat. Do każdego zegarka dodaje się bezpłatnie elegancka dewizka z brelokiem. Przesyłka do 4 sztuk 45 k. Adresować: Skład zegarków **S. Kutscher,** Warszawa ul. Śliska 24. Uwaga! Bez ryzyka, o ile się nie spod. przyjm. z powrotem. 72177

LEKARZ DENTYSTA **J. Janulaitis-Bilunas,** telef. 13-60.

Po ukończeniu studjów dentystycznych w Paryżu i specjalizowaniu się w klinikach wiedeńskich, berlińskich, praktykowała siedem lat za granicą, otworzyła gabinet w Wilnie. Żandarmski zaul. № 3—5. Ordynuje od 10—12 i 2—5.

Za Redaktora Witold Kuncewicz, Wydawca W. Baranowski.

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.